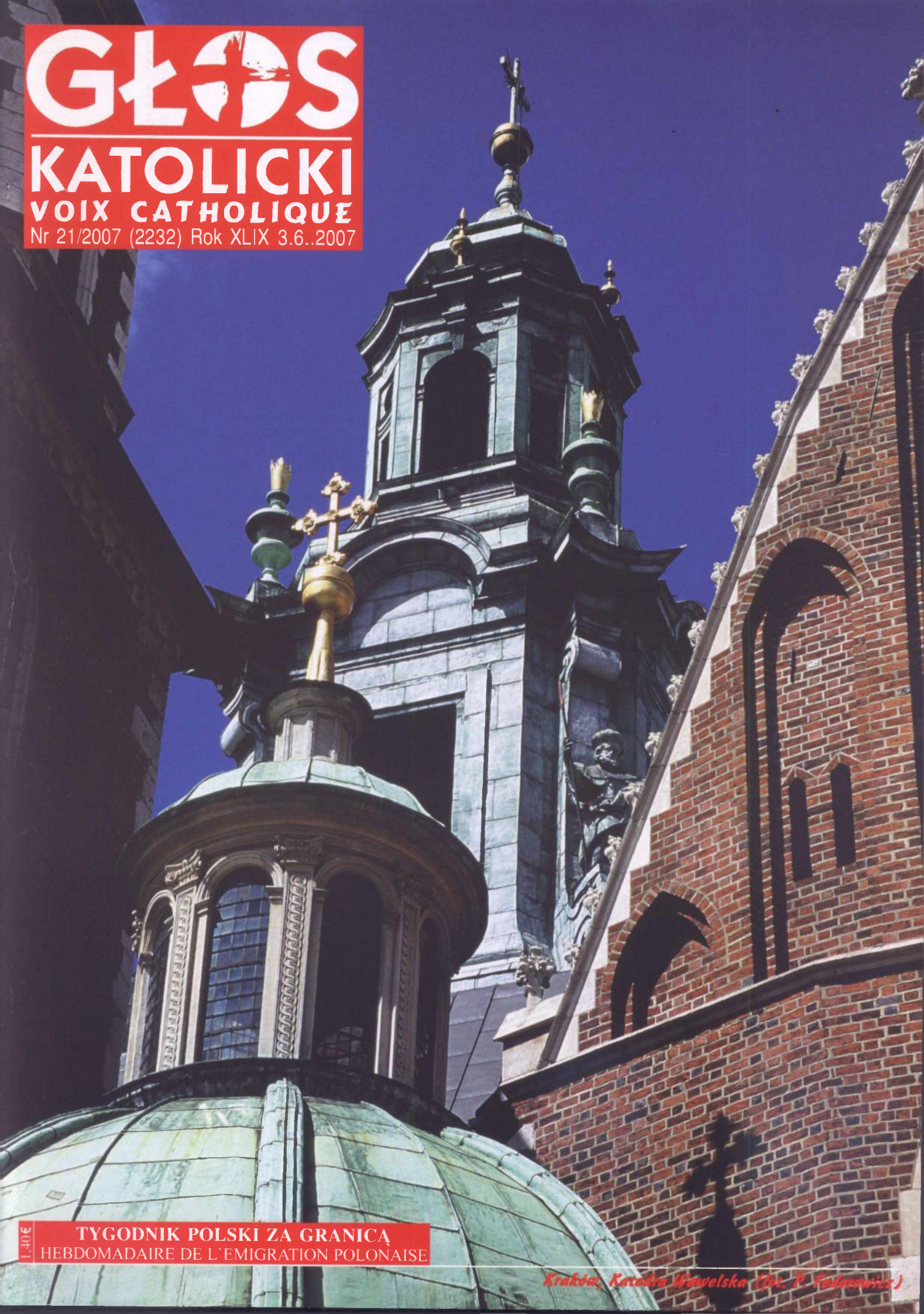


GŁOS

KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE

Nr 21/2007 (2232) Rok XLIX 3.6..2007



1,40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Kraków, Katedra Wawelska (Dr. P. Podgórny)

O rządach księcia Bolesława Wstydlivego w Małopolsce

5 czerwca przypadnie 750. rocznica lokacji miasta Krakowa na prawie magdeburskim. To ważny czas nie tylko dla Krakowa, ale i całej Małopolski - czas refleksji nad historycznymi korzeniami i dziejami miasta oraz regionu. Podczas tego spojrzenia w przeszłość nie sposób pominąć osoby i dokonań księcia Bolesława Wstydlivego.

Małopolska poważnie ucierpiała w wyniku pierwszego najazdu Tatarów w 1241 r., zaś Kraków po śmierci księcia Henryka Poboznego na polach legnickich zdobył Konrad Mazowiecki wykorzystując zamieszanie polityczne. Bolesław Wstydlivy, syn Leszka Białego i Grzymistawy, który rządził wraz z matką w Sandomierzu przed najazdem tatarskim z pomocą panów krakowskich pokonał swego stryja Konrada w 1243 r. w bitwie pod Suchobodem i objął rządy w całej Małopolsce. Sprawował je nieprzerwanie do śmierci 7 grudnia 1279 r.

W opinii współczesnych okres panowania Bolesława Wstydlivego uchodził za okres „wielkiego i dobrego pokoju” („tempore suo magna et bona pax fuit”) w Małopolsce. Nie jest to opinia przesadna, bowiem od śmierci Kazimierza Sprawiedliwego w 1194 r. dzielniczemu krakowskiemu nieustannie była przedmiotem rywalizacji Piastów i wojen, z wyjątkiem kilkunastu ostatnich lat panowania Leszka Białego (zm. 1227). Książę Bolesław Wstydlivy skutecznie chronił swoje władztwo od wrogów przez 36 lat, z wyjątkiem groźnego najazdu tatarskiego zimą 1259/1260 r., któremu nie był w stanie się przeciwstawić militarnie ze względu na siły Mongołów.

Stabilizacja i długi okres pokoju pod rządami Bolesława przyniósł bardzo korzystne zmiany w Małopolsce. Książę, otwarty na wielkie procesy cywilizacyjne związane z dynamicznym ruchem osadniczym w Europie zachodniej i środkowej, włączył władztwo krakowsko-sandomierskie w ten nurt przemian. Jego postawa i polityka miała kluczowe znaczenie dla stworzenia atrakcyjnych warunków osadnikom, którzy szukali w tej części Europy dla siebie odpowiedniego miejsca do życia i działalności. Bolesław dostrzegł w ruchu osadniczym na prawie czynszowym, głównie niemieckim, znakomitą szansę modernizacji Małopolski i wzmocnienia podstaw swej władzy monarszej. Chodziło nie tylko o założenie nowych wsi na prawie niemieckim w dobrach monarszych pomnażających dochody skarbu, ale o urbanizację poprzez lokację miast na prawie magdeburskim. Każda lokacja miasta mogła zostać przeprowadzona w oparciu o zgodę monarszą połączoną z immunitetem ekonomicznym i sądowym, bez których takie przedsięwzięcie byłoby niemożliwe. Za panowania Bolesława lokowano w Małopolsce kilkanaście miast, co doprowadziło do pierwszej urbanizacji i stworzenia podstawowej sieci miejskiej.

Procesy lokacji Krakowa (1257) i Bochni (1253) na prawie magdeburskim dokonane z inicjatywy księcia ukazują wielki rozmach urbanizacyjny. Gruntowne przekształcenie dotychczasowej struktury osadniczej, nada-

nie nowego kształtu przestrzennego wiązało się ściśle z powstaniem nowoczesnej gminy miejskiej.

Urządzenie Krakowa według wzoru Magdeburga na mocy aktu lokacyjnego księcia Bolesława Wstydlivego z 5 VI 1257 r. doprowadziło do stworzenia fundamentów samorządu, bowiem powstała zaraz rada miejska, która szybko zyskała wielki wpływ na rządy w Krakowie. W wielu miastach Europy środkowowschodniej rada miejska rodziła się w długim procesie niekiedy nawet poprzez konflikt z właścicielem miasta i wójtem. Główna instytucja sądowa, tj. ława miejska na czele z wójtem sądziła mieszczan, zaś w sporach między ludnością rycerską podlegającą zwyczajowemu prawu polskiemu i jego sądom, a mieszczanami książę wprowadził nowoczesną wtedy zasadę: actor forum rei sequi debeat, co znaczy, że powód winien stawać przed sądem właściwym dla pozwanego. Zastosowanie tej zasady w życiu społecznym świadczy o wielkim poczuciu sprawiedliwości monarchy. Książę chronił w ten sposób prawa tworzącego się stanu mieszczańskiego przed dominacją możnowładztwa i rycerstwa.

Wynikiem lokacji 1257 r. Kraków stał się miastem europejskim o silnym samorządzie, dynamicznym ośrodkiem handlu i rzemiosła



Aleksander Gryglewski, Sukiennice krakowskie przed restauracją Tomasa Prylińskiego, 1869

o dalekosiężnym oddziaływaniu. Modernizacja Małopolski związana była również z rozwojem górnictwa. Pod rządami Bolesława Wstydlivego odkryto w 1251 r. sól kamienną w Bochni, a nieco później w Wieliczce oraz ołów w Olkuszu i kruszce w Chęcinach. Książę zmonopolizował górnictwo w swoich rękach tworząc z salin bocheńsko-wielickich przedsiębiorstwa należące do domeny monarszej. Dzięki dalekowzrocznej polityce księcia stały się one jednym z podstawowych źródeł dochodów skarbu monarszego nie tylko w średniowieczu, ale również w następnych wiekach.



Bolesław był politykiem o horyzontach przekraczających piastowskie dziedziny. Uczestniczył w wielkim środkowoeuropejskim konflikcie o spadek po austriackich Babenbergach najpierw jako długoletni sojusznik potężnej monarchii Arpadów, a potem króla Czech Przemysła Ottokara II w jego starciu z Habsburgami. Wspierał plan pokojowej chrystianizacji Jaćwiegów i Litwinów związany z koronacją Mendoga na króla Litwy w 1253 r., którą miał prowadzić dominikanin krakowski Wit konsekrowany na biskupa litewskiego. Ponadto doprowadził do utworzenia biskupstwa łukowskiego na pograniczu małopolskim dla misji wśród Litwinów i Jaćwiegów. Potrafił wykorzystać kanonizację św. Stanisława, o którą zabiegał w Rzymie wraz z Kingą, dla wzmocnienia swego autorytetu, gdyż uroczystości pokanonizacyjne w Krakowie 8 maja 1254 r. stały się okazją do wielkiego zjazdu Piastów i odbudowy pozycji Krakowa jako centrum ideowego w przyszłej odbudowie Królestwa Polskiego.

Bolesław uczynił z Krakowa metropolię prawdziwie europejską, a jej założenie urbanistyczne z 1257 roku wciąż pełni funkcję żywego centrum miasta.

Godzien jest zatem książę Bolesław największej wdzięczności Krakowian, Małopolan i wszystkich Polaków, którzy korzystamy z jego mądrych i dalekowzrocznych decyzji.

Podpisali:

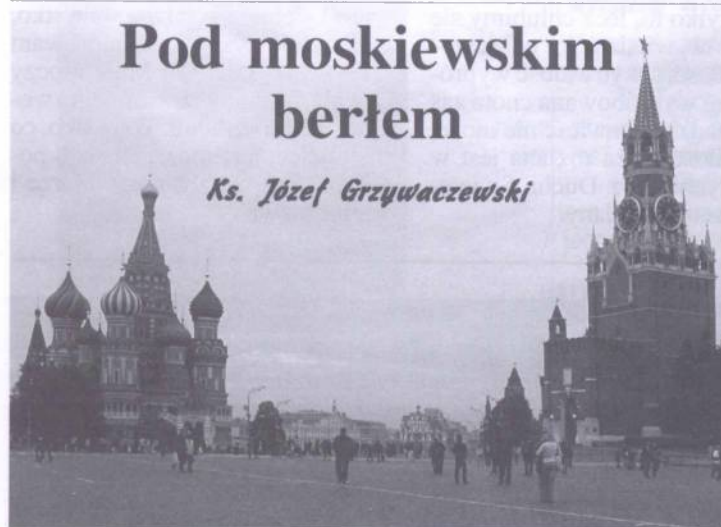
prof. dr hab. Krzysztof Ożóg, Uniwersytet Jagielloński, prof. dr hab. Piotr Franaszek, Uniwersytet Jagielloński, dr Stanisław Szuro, Uniwersytet Jagielloński, dr hab. Stanisław A. Sroka, Uniwersytet Jagielloński, Michał Niezabitowski, dyr. Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Piotr Boroń, senator Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Markowski, członek Rady Programowej Obchodów 750-lecia Lokacji Miasta Krakowa



telegram z... krakowianka

3 czerwca 2007

Zastanawiam się - w czym tak naprawdę leży od 750 lat cały ten urok zacnego, podwawelskiego grodu? Ten tajemniczy czar, który od wieków wyróżnia Kraków spośród innych zacnych miast Rzeczypospolitej i... Europy! Otóż tajemnica sprowadza się, moim zdaniem, do jego... mieszkańców! No oczywiście nie wszystkich, ale tych pełnych radości, temperamentu i młodości... Krakowianek - co tańcząc szalonego krakowiaka, wirują ukwiecone czerwcowo. (P.O.)



Pod moskiewskim berłem

Ks. Józef Grzywaczewski

W dniu 17 maja 2007 podano do wiadomości, że prawosławne Kościoły rosyjskie w Europie zachodniej i w Ameryce podpisały, w obecności prezydenta Putina, akt poddania się pod jurysdykcję Moskwy.

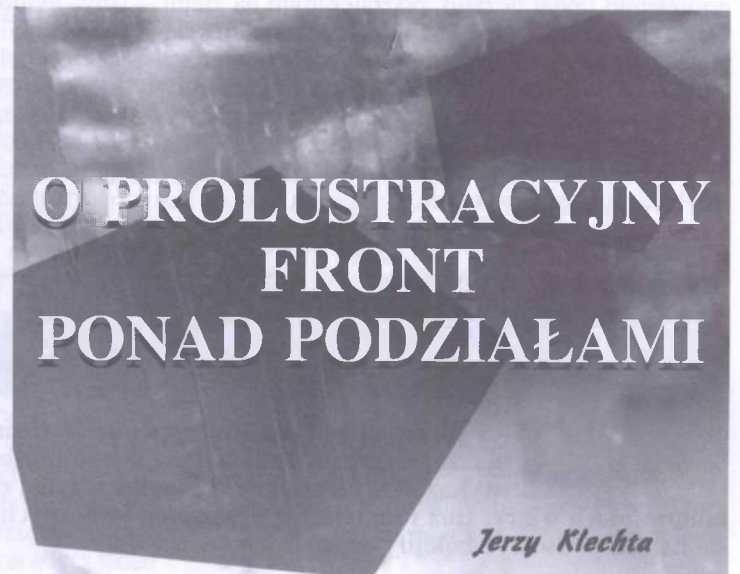
Wiadomo, że posiadają sieć własnych parafii w wielu krajach. Emigracja nasiliła się w okresie rewolucji (1917). Początkowo wspólnoty rosyjskie za granicą podlegały patriarchatowi Moskwy. Do konfliktu doszło w 1922 roku (zjazd w Belgradzie). Po śmierci patriarchy Tichona na jego miejsce został wprowadzony Sergiusz jako *locum tenens*, czyli pełniący obowiązki. Był to okres terroru. Wydał on *Deklarację o lojalności* Cerkwi wobec władzy komunistycznej (29 lipca 1927). Mówi się, że wybrał mniejsze zło, że chciał powstrzymać plan całkowitego zniszczenia religii. Deklaracja uległości wobec władzy, która już wykazała się ogromnymi zbrodniami, wywołała falę krytyki. Wówczas część wspólnot prawosławnych za granicą zerwała łączność z pro-komunistycznym hierarchą (1928), przyjmując zwierzchnictwo Konstantynopola. Nawet, jeśli motyw Sergiusza miał u podstaw troskę o przyszłość Cerkwi, to nie odniósł skutku, bowiem władze nadal prowadziły dzieło zniszczenia; deportowano i zabijano duchownych, zamykano i niszczone świątynie, klasztory, seminaria. Niewielka poprawa nastąpiła w 1943 roku. Sergiusz został mianowany metropolitą Moskwy, ale wkrótce zmarł. Po zakończeniu wojny represje wobec Cerkwi powróciły. Utrzymano szczątki życia religijnego: w niektórych cerkwiach odprawiały się nabożeństwa, funkcjonowały niektóre szkoły teologiczne (np. w Leningradzie, w Zagorsku), działało kilku biskupów, ale wszystko było poddane całkowitej kontroli ze strony państwa.

Na stanowiska kierownicze w Cerkwi powoływano ludzi w stylu Sergiusza. W wolnych mediach sporo mówiło się o powiązaniach duchownych z KGB (np. *Le Monde*, 5.04.2005).

Ciąg dalszy na str. 8



7 KOBIET W NOWYM FRANCUSKIM RZĄDZIE



Jeszcze nie tak dawno mówiło się, że mamy dwie Polski, Polską „B” określano tereny wschodnie, południowo-wschodnie, gdzie dominowało rozdrobnione rolnictwo, gdzie żyło się biedniej aniżeli w Poznańskim czy na Wybrzeżu lub Śląsku. Obecnie podział ten zanika, rodzi się całkiem nowy obraz.

Na terenie dawnej Galicji rosną miasta i miasteczka tryskające ekonomicznym pomysłem, a w niektórych starostwach Pomorza bezrobocie ciągle nie chce zejść poniżej przeciętnej krajowej, zaś na Śląsku i w Zagłębiu, gdy węgiel był ongiś na wagę złota, w wielu miastach i miasteczkach dominuje nędza. Zmienia się krajobraz Rzeczypospolitej.

Nawet tam, gdzie mamy bezrobocie (choć jest ono w skali kraju coraz mniejsze, a nawet poszerza się skala deficytu na rynku pracy), tam, gdzie „doganianie Europy” przychodzi z trudem, nie jest już tak jak było. W większości dziedzin życia w kraju jest coraz korzystniej. A już jakiegokolwiek porównania z latami komunistycznego dyktatu nie mają najmniejszego sensu. Nic nie przemawia na korzyść PRL, darmowe wczasy czy praca dla każdego to było jedno wielkie oszustwo. Natomiast obecnie jesteśmy świadkami nowych, nieznanych poprzednio negatywnych zjawisk, a dziś występujących coraz powszechniej.

Oto Polska staje się krajem ludzi coraz bardziej podzielonych i skłóconych ze sobą. Dominuje obojętność wobec bliźniego i spraw publicznych. Gdzieś zagubiła się międzyludzka solidarność, która była tak silną i skuteczną osłoną i jednocześnie bronią w trudnych czasach reżimu PRL.

W wolnym, demokratycznym kraju każdy ma prawo do własnych poglądów i działalności, rzecz jasna nie przekraczającej norm ustalonych przez konstytucję czy obyczaje i polską tradycję.

Ciąg dalszy na str. 8-9



LITURGIA SŁOWA

UROCZYSTOŚĆ NAJSWIĘTSZEJ TRÓJCY

PIERWSZE CZYTANIE

Prz 8,22-31

Czytanie z Księgi Przysłów

To mówi Mądrość Boża: „Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna. Od wieków jestem stworzona, od początku, zanim ziemia powstała. Jestem zrodzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał, ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły. Poczęta jestem przed pagórkami, nim ziemię i pola uczynił, początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich”.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 5,1-5

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

EWANGELIA

J 16,12-15

Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział swoim uczniom: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek słyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego wżmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje: Dlatego powiedziałem, że z mojego bierze i wam objawi”.



P O K O R A S T W O R Z E Ń

Ileż to razy próbowaliśmy rozwikłać rozmaite tajemnice naszej wiary. A innym razem być może próbowaliśmy wykazać brak spójności i logiki w tych, czy innych sformułowaniach wiary. Iluż to mędrców przeszłych i obecnych czasów starało się i stara podważyć kolejny dogmat wiary.

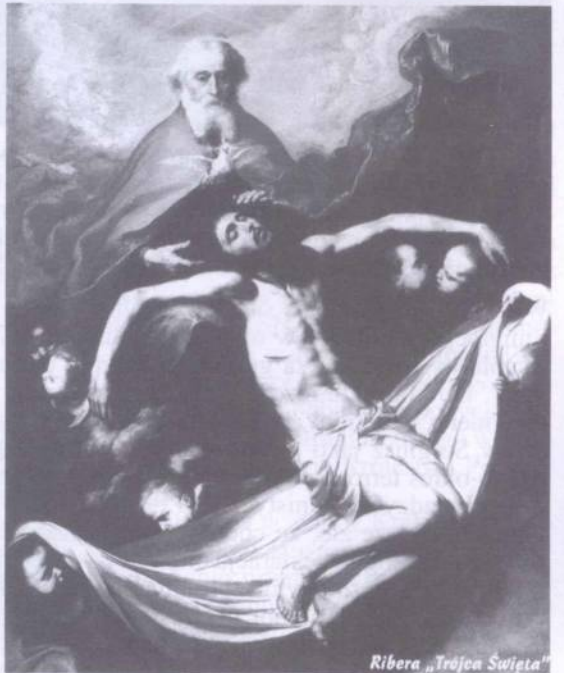
Tak bardzo chcielibyśmy, by wszystko dało się wytłumaczyć, ułożyć w słowa, zdania, a więc najprościej mówiąc zaszufladkować według szyfru podanego przez ograniczony umysł ludzki.

Dogmat o Trójcy Przenajświętszej. Ile emocji, ile pomysłów, ile kulawych porównań... Od początku istnienia chrześcijaństwa wciąż znajduje się ktoś, kto uważa, że jest na tyle mądry, błyskotliwy, inteligentny, że może rozwiązać - a byłoby lepiej - podważyć tajemnice o Trójcy Świętej. Tak więc nie silmy się dziś na pomysły, na nasze bardziej lub mniej traf-

ne wizje, tylko wsłuchajmy się w głos Ojców Kościoła - tych, którzy kiedyś poszukując uznali, że człowiek jest w stanie dojść w swych rozważaniach do pewnego momentu, a dalej... to już tylko wielka tajemnica wiary.

Czymże jest pochodzenie? - Zastanawia się Grzegorz z Nazjanzu - *Ty mi wyjaśnij nie zrodzenie Ojca, a ja ci wyjaśnię zrodzenie Syna i pochodzenie Ducha i doznamy obaj zawrotu głowy zaglądając w Boże tajemnice. A któż się na to odważy? Ci, co nie mogą widzieć nawet tego, co u nóg mają, ani nie są w stanie policzyć piasku w morzu, ni kropli deszczu, ni dni wieczności, a cóż dopiero badać głębokość Boga i wykladać zasady tej tak niewypowiedzianej, wszelki rozum przechodzącej natury. A św. Augustyn dodaje: *Mały i ograniczony byłby Bóg, gdyby ograniczony rozum człowieka mógł pojąć wszystkie Jego sprawy.**

Czasami jesteśmy jak dzieci, które pytają *a skąd się wziął Pan Bóg?* Tylko, że one pytają szczerze i niewinnie, a my, dorośli, często zadając podobne pytania chcemy dowieść jak bardzo jesteśmy myślący... i postępowi. Bardzo potrzebujemy tej dorocznej uroczystości ku czci Trójcy Przenajświętszej - z wielu powodów oczywiście - ale wśród



Ribera „Trójca Święta”

wiodących jest ten, byśmy uświadamiali sobie, że jesteśmy tylko stworzeniami. Szczególnie w dzisiejszym świecie, gdzie wciąż ktoś coś kreuje, ktoś decyduje itp..., gdzie tysiące wierzących w Chrystusa potrafią jednocześnie zachwycić się wy-pocinami niejakiego Dana Browna i jemu podobnych. Właśnie w takim świecie potrzebujemy dozy realizmu.

Cóż więc nam pozostaje? Swoim Czyciem, sercem i słowem wysławiać Boga w Trójcy Jedynego wołając *Chwała Ojcu I Synowi I Duchowi Świętemu...*

Ks. Robert



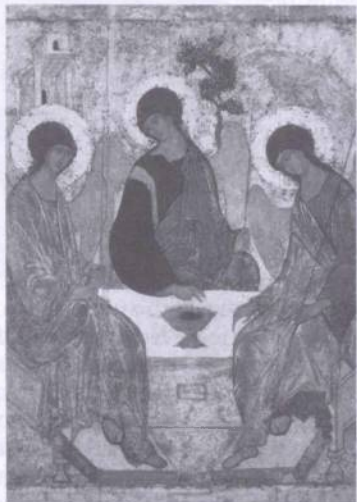
Św. Augustyn z Hippony

Krótko o Prawdach Wiary

Ks. Ksawery Sokółowski

Jak chrześcijanie wyrażali wiarę w Boską Trójcę?

Zaden ludzki umysł nie posiada możliwości ogarnięcia Boskiej Rzeczywistości i zrozumienia tajemników wewnętrznego życia Boga. Usiłujemy jedynie, z tego, co nam o Nim powiedział Jezus, skonstruować obraz wewnętrznych struktur Boskiego Bytu. Zdajemy sobie sprawę - ze św. Augustynem, że usiłujemy ogrom Boskiego Oceanu przelać do małego dołka naszego rozumu.



Dlatego niemało wysiłku intelektualnego, sporów, dysput kosztowało chrześcijaństwo sformułowanie prawdy o Trój-Jedynym Rzeczywistości Boga. Uformowani w żydowskim środowisku uczniowie Jezusa musieli, bowiem dokonać wielkiego przełomu w swym pojmowaniu Boskiej Rzeczywistości stwierdzając, iż w Jezusie z Nazaretu objawiła się nie tylko Jej Moc, ale, że Jego roszczenia do równości, identyczności z Jahwe mają podstawę w rzeczy i wobec tego należy przyznać Mu współudział w Mocy, Chwale i Majestacie Przedwiecznego. Chcąc wyrazić tę jedność i równość nazywali go Synem Boga lub Przedwiecznym Jego Słowem, przez które wszystko zostało stworzone.

Do sformułowania jednak prawdy o Trój-Jedynym bycie Boga było jeszcze daleko. I choć zauważano obok Ojca i Syna także rzeczywistość Ducha, do sformułowania treści wiary, jaką dziś wyznajemy minęło trochę czasu. Prześledzenie zaciętych dyskusji, jakie doprowadziły do uznania dogmatu o Trójcy Przenajświętszej, a jakie trwały prawie przez całe pierwsze tysiąclecie, jest trudem przebijania się ludzkiego umysłu do prawd o Bogu.

Niestety dość często napotykamy się na wypowiedzi niedouczonej publiczności, którzy wiarę w istnienie Boskiej Trójcy, czy jej zaczątki, odnajdują w wierzeniach innych religii, zwłaszcza w hinduizmie, czy w wierzeniach starożytnych Babilończyków lub Egipcjan. Szukanie analogii pomiędzy triadami pogańskich bogów, a chrześcijańskim pojęciem Trój-Jedynego jest nieporozumieniem. Trójce pogańskich bogów nie

mogą być porównywane z Trój-Jedynym Bogiem chrześcijan tak jak nie można porównywać np. Aniołów z kosmitami.

Wyznanie wiary z IV w., zwane atanazjańskim

„Wiara zaś katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności; nie mieszając Osób, ani nie rozdzielaając istoty; inna jest, bowiem Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego;

lecz Ojca i Syna i Ducha Świętego jedno jest Bóstwo, równa Chwała, współwieczny Majestat.

Jaki Ojciec, taki Syn, taki Duch Święty: nie stworzony Ojciec, nie stworzony Syn, nie stworzony Duch Święty; niezmierny Ojciec, niezmierny Syn, niezmierny Duch Święty; wiekuisty Ojciec, wiekuisty Syn, wiekuisty Duch Święty;

a jednak nie trzech wiekuiści, lecz jeden Wiekuisty, jak i nie trzech nie stworzeni, ani trzech niezmierni, lecz jeden Nie stworzony i jeden Niezmierny.

Podobnie wszechmocny jest Ojciec, wszechmocny Syn, wszechmocny i Duch Święty: a jednak nie trzech wszechmocni, lecz jeden Wszechmocny.

Podobnie Bogiem jest Ojciec, Bogiem Syn i Duch Święty:

a jednak nie trzech Bogowie, lecz jeden jest Bóg. Tak też Panem jest Ojciec, Panem Syn, Panem i Duch Święty:

a jednak nie trzech Panujący, lecz jeden jest Pan. Ponieważ jak każdą z osób osobno Bogiem i Panem

prawda chrześcijańska wyznawać nam każe, tak katolicka religia zabrania nam mówić o trzech bogach, lub trzech panach.

Ojciec przez nikogo nie został uczyniony ani stworzony, ani zrodzony.

Syn pochodzi od samego Ojca, nie jest uczyniony ani stworzony, lecz zrodzony. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna.

Nie jest ani uczyniony, ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący.

Jeden jest, więc Ojcem a nie trzej ojcowie; jeden Syn, a nie trzej synowie; jeden Duch Święty, a nie trzej duchowie święci.

I nic w tej Trójcy nie jest wcześniejsze lub późniejsze, nic większe lub mniejsze, lecz trzy osoby w całości, są sobie współwieczne i zupełnie równe, tak, iż we wszystkim - już wyżej powiedziano - trzeba czcić i jedność w Trójcy i Trójcę w jedności.

Kto zatem chce być zbawiony, niech takie o Trójcy ma przekonanie.



życie Kościoła

Sydney

□ Komitet Australijski uruchomił już możliwość rejestrowania grup na XXIII Światowy Dzień Młodzieży w Sydney. Zachęcamy do zapoznania się z tym mechanizmem, gdyż tym razem każdy opiekun grupy będzie dokonywał rejestracji bezpośrednio na internetowej stronie australijskiej. Można to uczynić w jednym z oficjalnych języków SDM: angielskim, włoskim, francuskim lub hiszpańskim. W połowie roku (lipiec) zostanie uruchomiona dalsza część aplikacji rejestracyjnej, przez którą będzie musiał przejść każdy członek grupy. Rejestracja indywidualna będzie podstawą do ubiegania się o wizę. Formularze rejestracyjne na stronie: www.wyd2008.org lub <http://egeria.wyd2008.org>.

Buenos Aires

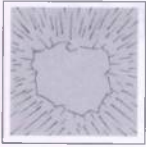
□ 10 maja 2007 r. Polska Misja Katolicka w Argentynie z siedzibą przy Polskim Ośrodku Katolickim OO. Franciszkanów - Bernardynów otrzymała dokumenty z Konferencji Episkopatu Argentyny podpisane przez kardynała Jorge Bergoglio - Prymasa Argentyny, potwierdzające nominację przez Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abpa Józefa Michalika nowego rektora PMK w Argentynie o. Jerzego Jacka Twaroga OFM.

Warszawa

□ Drużyny byłych gwiazd narodowych reprezentacji Grecji, Hiszpanii, Niemiec i Polski wystąpią w I Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim JP2 Cup, który odbędzie się w czerwcu w Krakowie. Honorowy patronat nad turniejem objął kard. Stanisław Dziwisz metropolita krakowski oraz prezydent RP Lech Kaczyński. Podczas konferencji w Sekretariacie Episkopatu Polski reprezentujący Polską Kadrę Gwiazd Jerzy Staroń zauważył, że JP2 Cup jest jedynym na świecie turniejem, któremu patronuje Jan Paweł II. Dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony będzie na powstające w Łagiewnikach Centrum Jana Pawła II.

Kraków

□ Kard. Franciszek Macharski, następca kard. Karola Wojtyły na stolicy biskupiej w Krakowie, obecnie emerytowany metropolita krakowski, obchodził 20 maja 80 urodziny. Kard. Macharski jest laureatem wielu odznaczeń, najbardziej ceni jednak Order Uśmiechu. „Mój dom to Kraków” - powtarza przy różnych uroczystościach i okazjach religijno - społecznych. O swoim rodzinnym domu mawia, że „tam się spotykało wszystko, co było wielkie i małe, tam się spotykał świat i Kościół, i rodzina i wszystko, co jest wartościowe”.



z kraju

□ Prezydent Lech Kaczyński spotkał się w Pradze z prezydentem Czech Vaclavem Klausem. Politycy potwierdzili m.in. wspólne stanowisko obydwu krajów wobec rozmieszczenia u siebie amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

□ Uzupełniające wybory do sejmiku wojewódzkiego na Podlasiu zakończyły się wygraną Prawa i Sprawiedliwości. Przy dość niskiej frekwencji PiS otrzymał 12 mandatów, Platforma Obywatelska (PO) - 7, PSL - 5, a Samoobrona i DiL-erzy po 3. W sejmiku, będzie więc nadal trwał pat, ponieważ PiS i Samoobrona nie mają większości. Nie wyklucza się rozmów z PO.

□ Przy okazji wyborów do sejmiku na Podlasiu głosowano także w referendum dotyczącym budowy obwodnicy przez Dolinę Rospudy. Referendum nie będzie ważne, bo wzięło w nim udział jedynie trochę poniżej 30% uprawnionych, ale ich większość (ok. 70%) opowiedziała się za kontynuowaniem budowy.

□ Prezydent Lech Kaczyński powołał w skład kapituły Orderu Orła Białego kolejnego członka - abpa Ignacego Tokarczuka, weterana oporu wobec komunizmu i wielkiego budowniczego kościołów w diecezji przemyskiej.

□ Premier Jarosław Kaczyński odbył wizytę w Iraku, gdzie rozmawiał z szefem rządu tego kraju Al Malikiem. Z powodu burzy piaskowej premierowi nie udało się odwiedzić polskich żołnierzy w bazie Dywanija.

□ MON Aleksander Szczygło odbył wizyty do Pakistanu i Afganistanu, gdzie m.in. odwiedził polskich żołnierzy.

□ W Warszawie przebywał MSZ Cypru Yorgos Lillikas. Omawiano sprawy bezpieczeństwa energetycznego Europy i stosunki handlowe.

□ W Sejmie posłowie zajęli się tzw. małą nowelizacją ustawy lustracyjnej, która przywracałaby - po wyroku Trybunału Konstytucyjnego - możliwość wglądu do archiwów IPN historyków i dziennikarzy. Większość partii publicznie opowiada się za pełnym otwarciem tych archiwów, ale jednocześnie odkłada decyzję na później, a w przypadku Platformy jest ona „za, a nawet przeciw”. PO popiera pełne upublicznienie dokumentów, ale nie zgadza się na zmiany w tym celu konstytucji.

□ Część osób podlegających lustracji złożyła oświadczenia jeszcze przed zakwestionowaniem tej czynności przez Trybunał Konstytucyjny. W MSZ do współpracy z SB przyznało się 60 pracowników. Minister Anna Fotyga zdążyła zaś zwolnić kilka osób, w tym dyrektora i zastępcę departamentu.

□ Pisarz i reportażysta Ryszard Kapuściński był współpracownikiem wywiadu PRL w latach 1965-77. Sprawę usiłuje się bagatelizować, ale tak naprawdę nikogo to

specjalnie nie dziwi. W końcu z PRL nie wypuszczano dziennikarzy tylko dla pisania sobie gazetowych reportaży.

□ „Newsweek” twierdzi, że doradca ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry prof. Władysław Mąciór był współpracownikiem SB. Ziobro odpowiada, że to próba ataku na jego osobę i zaprzecza, by Mąciór figurował w aktach IPN.

□ Wg CBOS popularność PO wynosi 27%, PiS może liczyć na poparcie 23%, DiL-erzy na 12%, Samoobrona na 6%. Popularność PSL i LPR oscyluje wokół 3%.

□ Na wspólnej konferencji w „obronie demokracji” byłych prezydentów Kwaśniewskiego i Wałęsy, poza Andrzejem Olechowskim, pojawili się m.in. Geremek, Rakowski, Wachowski, Wajda, Hołdys, Olbrychski. Tylko 17% ankietowanych Polaków życzy sobie, by na czele ruchu broniącego demokracji stał Wałęsa wspólnie z Kwaśniewskim. 78% jest przeciwnych takiej inicjatywie.

□ Prokuratura bada nieprawidłowości w działaniu Fundacji Amicus Europae Kwaśniewskiego. Na jej konto wpływały pieniądze publiczne przez Narodowy Bank Polski, a większość środków pochodzi od zięcia b. prezydenta Ukrainy - Kuczmy, oligarchy Pinczuka, co wywołuje jeszcze mniejszy entuzjazm opinii społecznej.

□ Kwaśniewski w wywiadzie dla „Corriere della Sera” ostro skrytykował sytuację w Polsce.

□ W Krakowie odbyły się uroczystości 30 rocznicy powstania Studenckiego Komitetu Solidarności.

□ Komisarz UE ds. gospodarki i waluty Joaquim Alunnia sprzeciwił się zapowiedzi referendum w Polsce, które będzie dotyczyło wprowadzenia euro. Unijni urzędnicy już od dawna wiedzą lepiej, czego potrzebuje Europa i nie potrzebują żadnych głosowań w sprawie swoich dyrektyw.

□ W kraju strajkowali lekarze. Rząd twierdzi, że pieniędzy na podwyżki w budżecie nie ma, lekarze zgodzili się ograniczyć swoje żądania płacowe - na razie - do kilkuset złotych.

□ Premier Jarosław Kaczyński przyznał się, że nie posiada konta bankowego, a pieniądze trzyma na koncie matki. Skromności premiera nie doceniono. Ekspertsi finansowi rozpoczęli dywagacje na temat tego czy matka premiera powinna płacić podatek od darowizny...

□ Kontrowersyjny historyk i negacjonista David Irving został wyproszony z targów książkowych w Warszawie.

□ Hinduska firma Videocon zainwestuje 5 miliardów zł. w budowę fabryki ekranów LCD pod Piasecznem. Videocon wytwarza już tu kineskopy telewizyjne.

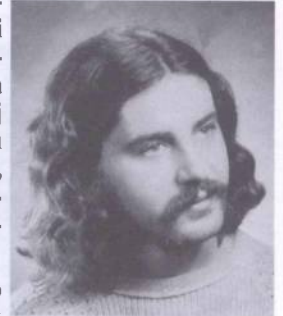
□ W Rzeszowie zmarł architekt, rysownik i popularyzator historii sztuki prof. Wiktor Zin. Miał 82 lata, ostatnio współpracował z TV „Trwam”.

□ Prokuratura umorzyła śledztwo przeciw kłamstwu Kwaśniewskiego o jego wyższym wykształceniu. Uznano znikomą szkodliwość czynu.

Bunt w imperium

Bogdan Usowicz

7 maja 1977 roku w bramie kamienicy przy ul. Szewskiej 7 w Krakowie znaleziono zwłoki Stanisława Pyjasa, studenta filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, działacza opozycji demokratycznej.



Wydarzenie to dało początek mobilizacji krakowskich studentów i założeniu Studenckiego Komitetu Solidarności. Bezpieka ściągnęła do Krakowa posiłki z sąsiednich województw, rozpoczęto inwigilację wszystkich znajomych i rodziny zamordowanego, badano nastroje i rozpowszechniano dezinformację o nieszczęśliwym wypadku studenta, który po pijanemu spadł ze schodów. Odmówiono publikacji nekrologów, w czasie pogrzebu fotografowano jego uczestni-



ków (fot.: Dokumentacja fotograficzna z pogrzebu Stanisława Pyjasa w Gilowicach, w dniu 10 maja 1977 r., wykonana w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o krypt. „Stasio” – sygn. akt IPN Ka 047/208). Zastraszenie nie udało się. Studenci odpowiedzieli bojkotem juvenaliów i słynnym już czarnym marszem pod Wawel, gdzie ogłoszono powstanie SKS.

Dziś wiemy, że Stanisław Pyjas był prawdopodobnie zbyt mocno pobity przez boksera Cracovii Mariana Węclewicza, który za 100 dolarów miał go „postraszyć”. Węclewicz później także „spadł” ze schodów i zginął. Zginął również ostatni świadek, który widział żywego Pyjasa i widział osobę, która towarzyszyła Pyjasowi. Student Stanisław Pietraszko miał się utopić, choć nigdy nie wchodził do wody. Pojawiła się też wersja, że Pyjas został zamordowany, ponieważ był blisko zde-maskowania agenturalnej roli swojego bliskiego kolegi Lesława Małeski.

Wydarzenia, które nastąpiły po tym fak-

cie 30 lat temu dziennik „Rzeczpospolita” nazwał „Buntem w imperium”. Z okazji rocznicy powstania Studenckiego Komitetu Solidarności do podwawelskiego grodu zjechali, praktycznie z całego świata, uczestnicy tamtych wydarzeń. Był tu eurPOSEł PO Bogusław Sonik, znany dziennikarz Bronisław Wildstein (do niedawna prezes TVP), działacz demokratów Jan Lityński, marszałek Sejmu Ludwik Dorn z PiS, Urszula Doroszewska z kancelarii Prezydenta i wielu innych.

3 dniowe uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem tablicy upamiętniającej Stanisława Pyjasa na wydziale polonistyki UJ. Złożono także kwiaty przy tablicy na ul. Szewskiej. SKS był jedną z kilku inicjatyw opozycji tych czasów, ale to tutaj po raz pierwszy padło słowo „solidarność”, które 3 lata później stało się symbolem ogólnopolskiego ruchu protestu przeciw komunizmowi.

Uroczystości rocznicowe składały się z debat historyków i uczestników tamtejszych wydarzeń. Mówiono o słynnych „czarnych juwenaliach”, kiedy to zamiast studenckich dni zabawy młodzież wybierała uczczenie pamięci Pyjasa. Czarny marsz przeszedł pod Wawel, gdzie odczytano rezolucję o powstaniu SKS. Służba Bezpieczeństwa (SB) starała się podzielić pochód, w całym kwartale starego miasta wyłączono oświetlenie. Ludzie nie tylko nie dali się zastraszyć, ale poczuli własną siłę i właśnie solidarność. Sesje naukowe poświęcono takim tematom jak działania SB wobec SKS, rozwój studenckich komitetów poza Krakowem, wolności w czasach zniewolenia. Z okazji 30 rocznicy utworzenia SKS odbyły się pokazy filmów na krakowskim Rynku, koncert piosenek Jacka Kaczmarskiego, okolicznościowe wystawy. W niedzielę uroczystości zakończyło odsłonięcie tablicy poświęconej ówczesnym autorytetom studentów, czyli fizykowi Zygmuntovi Chylińskiemu, filozofowi Mirosławowi Dzielskiemu i poecie Janowi Szpotańskiemu, którzy w domu przy ul. Poselskiej odbywali „krakowskie biesiady”, będące kawkami wolnej przestrzeni w latach PRL. Ostatnim akcentem była Msza św. w kościele Dominikanów, gdzie działało duszpasterstwo „Beczka”, z którego wywodziła się duża grupa działaczy SKS.

Losy studenckich działaczy potoczyły się różnie. Po kilku latach pracy samokształceniowej, wydawania prasy II obiegu, organizacji spotkań i uroczystości patriotycznych, wsparli oni w 1980 roku NSZZ „Solidarność”. Później trafiali na emigrację, zostawali w kraju, wracali. Dzisiaj są politykami, lekarzami, artystami, nawet duchownymi. „Bunt w imperium” był jednym z ważniejszych wydarzeń opozycji wobec PRL, pokonaniem kolejnej bariery strachu i niemocy, kamieniem wniezionym na szaniec niepodległości. Kraków na kilka miesięcy stał się wtedy centrum buntu. Teraz zmienione i wolne już miasto gościło swoich studentów.



ze świata

□ Sąd w Moskwie odrzucił wniosek stowarzyszenia Memoriał o rehabilitację ofiar Katynia. Stowarzyszenie zapowiada kolejne odwołania. Zdaniem sądu rehabilitacji polskich oficerów nie można dokonać, ponieważ nie zachowały się dokumenty sprawy.

□ Szczyt Rosja - UE w Samarze zakończył się bez rezultatów. Reprezentująca UE kanclerz Niemiec Merkel okazała się dość twarda i podkreślono, że problemy Polski (mięso), Litwy (ropa) czy Estonii są problemem całej Europy. Do porozumienia nie doszło.

□ Skutki fiaska szczytu w Samarze już są. Putin nakazał ministrowi rolnictwa „zintensyfikować dialog” z UE w sprawie polskiego mięsa.

□ Prasa niemiecka pochwaliła ostry ton Merkel na szczycie w Rosji, ale były kanclerz Niemiec Schroeder zaapelował o wstrzymanie antyrosyjskich akcentów. Jak się okazuje Gazprom nie daje rady sponzorować wszystkich.

□ Wybory do europarlamentu w Bułgarii wygrała populistyczna partia Obywateli na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii - 21,7% przed socjalistami - 21,4%. Ruch na Rzecz Praw uzyskał 20,2%, narodowa Ataka - 14,2%, a Ruch Symeona II - 6,2%. Frekwencja wyniosła 28,6%. 74% Rumunów opowiedziało się przeciw złożeniu z urzędu przez parlament prezydenta Trajana Basescu. Basescu „podpadł” lewicowej większości polityką proamerykańską, wysłaniem żołnierzy do Iraku i otwarciem archiwów tajnej policji komunistycznej Securitate. Udział w referendum wzięło 44% uprawnionych.

□ Prezydent Francji Nicolas Sarkozy powołał na stanowisko premiera Francoise Fillona. MSZ został socjalista Bernard Kouchner, wprowadzono też w rządzie parytet płci. Nie wiadomo czy prezydentowi brakuje pomysłów i siły do rzeczywistych reform, czy chodzi tu o rozgrywkę przed wyborami parlamentarnymi obliczoną na destabilizację lewicy.

□ Hamas i Al Fatah zawarły porozumienie o zawieszeniu walk w strefie Gazy. Izrael wprowadził wzdłuż granicy z Gazą stan wyjątkowy.

□ Irackie wojsko przygotowuje plany na wypadek nagłego wycofania się z tego kraju sił amerykańskich i międzynarodowych.

□ W walkach sił rządowych i tamilskich rebeliantów zginęło na Sri Lance ponad 600 osób.

□ Nie udało się porozumienie sił opozycji na Białorusi. Zwolennicy Aleksandra Milinkiewicza zaczęli tworzyć własny Ruch Społeczny „O wolność”. Zjazd założycielski udało się przeprowadzić w Grodnie.

□ Wybory w Algierii wygrały ugrupowania proprezydenckie. Frekwencja wy-

niosła jednak tylko 35,5%.

□ Prezydent Iranu Achmadineżad odwiedził prezydenta Białorusi Łukaszenkę. Mińsk wyeksportuje traktory za cytrusy. Władze Iranu poinformowały, że przystępują do samodzielnej budowy elektrowni atomowej.

□ Groźba strajku lekarzy zawisła nad Słowacją. Problemy krajów postkomunistycznych okazują się wszędzie takie same.

□ Prezydent Wenezueli Hugo Chavez odmówił dalszej licencji dla opozycyjnej wobec niego stacji RCTV. Chavez dokonał za to uroczystego otwarcia TV Telesur, która ma być konkurentem dla CNN w Południowej Ameryce.

□ Pierwsza wojna cybernetyczna. Hakerzy zaatakowali estońskie sieci komputerowe instytucji rządowych. Tallin oskarżył o wspieranie tego ataku Rosję.

□ Słowenia i Bośnia zostały wybrane do Rady Praw Człowieka ONZ pokonując w głosowaniu Białoruś.

□ Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju - OECD, zaprosiła do negocjacji o członkostwie Rosję, Chile, Estonię, Izrael i Słowenię.

□ Parlament Kazachstanu przyznał prezydentowi Nursultanowi Nazarbajewowi prawo do dożywotniego sprawowania swojego urzędu.

□ Mieszane uczucia wzbudziły obchody 60-lecia wywiadu Bułgarii. Prawica ostro skrytykowała gloryfikację przy tej okazji przybudówki sowieckiego KGB.

□ Stolica Bułgarii Sofia odebrała honorowe obywatelstwo przywódcy Libii Kadafiemu. Libia nadal nie zgadza się na uwolnienie z więzienia bułgarskich pielęgniarek oskarżonych o zarażenie HIV libijskich dzieci.

□ Moskwa informuje, że „naprawa” rurociągu „Przyjaźń” do Litwy i rafinerii w Możejkach potrwa co najmniej 2 lata. Rosyjski Patriarchat w Moskwie zjednoczył się z zagraniczną Cerkwią Prawosławną po 80 latach rozłamu.

□ Prezydent Rumunii Basescu przeprosił dziennikarkę, której wyrwał telefon komórkowy. Usiłowała ona sfilmować go w czasie zakupów w centrum handlowym. Prezydent nie zauważył, że włączone jest nagrywanie głosu i skomentował zajście do swojej żony słowami: „śmierdząca Cyganka zrobiła się bezczelna”, co później upubliczniono.

□ Włoski dziennik „La Repubblica” ogłosił, że „ultraprawicowa Polska poluje na gejów”. Włosi nie podali czy obowiązuje w kraju jakiś „sezon ochronny”.

□ Oskarżony o nepotyzm dyrektor Banku Światowego Paul Wolfowitz opuszcza stanowisko. Na „odprawę” dostanie 375 tysięcy \$. Wśród chętnych na jego fotel pojawili się m.in. Tony Blair i Leszek Balcerowicz.

□ W Wilnie, po mobilizacji przeciwników promocji homoseksualizmu, władze litewskie odwołały paradę gejów. Unia Europejska wyraziła... ubolewanie.

Ciąg dalszy ze str. 3

Pod moskiewskim berłem

Od 1990 roku urząd patriarchy Moskwy pełni Aleksy II (Rydygier): pochodzi z Estonii, studiował w Akademii Duchownej w Leningradzie. Wiadomo, że jest krytycznie nastawiony do Kościoła katolickiego (zarzuca mu prozelityzm). Jego wypowiedzi są powszechnie znane, ale trudno określić, w jakim stopniu wyrażają one postawę wszystkich Rosjan, w jakiej mierze mają charakter osobisty. Można w nich dostrzec echo ideologii, w której wzrastał patriarcha. Wiadomo, że wszyscy obywatele Związku Radzieckiego znajdowali się pod silnym wpływem określonej ideologii, przy tym izolacja od *cywilizowanego świata* była większa niż w Polsce, a komunizm zaczął się tam wcześniej.

Jednakże wyjaśnienie wszystkiego, co się dzieje w Rosji w świetle doświadczeń okresu komunistycznego byłoby uproszczeniem. Nasi sąsiedzi mają zupełnie inną historię niż my, a prawosławie rozwinęło się na odmiennych zasadach. Obecna Rosja wywodzi się z dawnego Księstwa Kijowskiego, a Ruś Kijowska przyjęła wiarę od Greków. Wtedy zrodziła się idea: *Kijów nowa Jerozolima* albo *nowy Konstantynopol*. Liturgia w języku starosłowiańskim rozwinęła się na bazie Liturgii bizantyjskiej. Od Greków przejęli też Rosjanie model w relacji: państwo - Kościół. Nie ma tam dualizmu, który jest typowy dla tradycji zachodniej. Państwo i Kościół funkcjonują jako dwie strony tej samej społeczności. Jej głową ma być sam Chrystus jako prawdziwy król, a wszyscy inni, duchowni czy urzędnicy państwowi pełnią służbę dla jej dobra i dla chwały Boga, każdy na swój sposób. Tym, który zapewnia jedność społeczności i harmonijne jej funkcjonowanie jest król czy cesarz, on w imieniu Boga sprawuje swą funkcję jako namaszczonej, podobnie jak król Dawid. Władca, odpowiedzialny za cały kraj, w tym za życie religijne, nie posiada święceń kapłańskich, ale posiada prerogatywy biskupa. To cesarz Konstantyn na zakończenie Soboru w Nicei w czerwcu 325 roku wypowiedział: „Jestem biskupem do spraw zewnętrznych” (*episcopus ad extra*). Ten tytuł nie był poddawany w wątpliwość, ani na Wschodzie, ani na Zachodzie. Cesarze zwoływali Sobory i niektóre synody, mianowali biskupów, fundowali klasztory i świątynie. Wprawdzie, gdy chodzi o orzeczenia teologiczne liczono się ze zdaniem papieża, ale do wprowadzenia w życie kanonów dyscyplinarnych potrzebna była aprobata cesarska.

Tego rodzaju cesaropapizm funkcjonował w miarę dobrze w państwie bizantyjskim, choć nie bez nadużyć, szczególnie w okresie sporów ariańskich czy ikonoklastycznych. Wielka kultura grecka, rzymskie tradycje w zakresie prawa, a także wiara cesarza chrześcijańska w otoczeniu wpływały pozytywnie na sposób wykonywania władzy. Tragedia nastąpiła po upadku Konstantynopola (1453). Chrześcijański Wschód, już odłączony od Rzymu, nagle stracił widzialną głowę - cesarza. Tak tradycja, jak i teologia nie pozwala-

ły na istnienie *bez głowy*. W międzyczasie wyrosło państwo rosyjskie i pojawiła się idea: *Moskwa - III Rzym, państwo jak klasztor*. Takie hasła rozpowszechniał ihumen Józef z Wołokołamska (osiflanizm), rozwinął mnich Filoteusz, a car Iwan III *musiał* je przyjmując, podobnie jego następca Wasyl III. Prawosławni zaakceptowali Moskwę jako nową stolicę chrześcijaństwa, bo nie widziano innej możliwości. Tylko, że... Rosjanie przejęli od Greków zamiłowanie do przepychu, stąd piękne cerkwie, ale nie mieli czasu, by przejąć ich kulturę. Gorzej, bo pod okupacją tatarską (złota orda) zarzłi się okrucieństwem. Dlatego wizja cesarza z nieograniczoną władzą, tak w sprawach świeckich jak i religijnych, zaowocowała represjami, o jakich nie śniło się w państwie ani rzymskim ani bizantyjskim. W 1718 r. car Piotr I (budowniczy Petersburga) zniósł urząd patriarchy, ustanowił tzw. *Święty Synod* ze świeckim *oberprokuratorem* na czele, nie chciał bowiem, aby ktokolwiek *utrudniał* mu wykonywanie władzy *powierzonej przez Boga*. Rosyjski Kościół prawosławny wydał wielu świętych, oraz tzw. starców, także teologów, rozwinął życie monastyczne (słynna Lawra Peczerska czy Kijowska), a jednocześnie pozostawał poddany administracji państwowej. Zjawiskiem typowym było to, iż duchowni na parafiach (popi) posiadali niskie wykształcenie. Teolog Sołowiew pisał: „Stopnie hierarchiczne duchownych odpowiadają stopniom wojskowym (...) Słudzy ołtarza są zupełnie włączeni w służbę państwową, uważają się za zwykłych urzędników (...) Święty Synod w Petersburgu eksponuje swój charakter imperialny, ciągle powołuje się na ustawodawstwo państwowe jako na swoje źródło. W dokumentach powtarza się formuła: *jest poleczone przez Najjaśniejszego Pana* (...) Kościół wkrótce przemieni się w instytucję świecką, albo przejdzie całkowicie na usługi państwa”. Uciążliwe zjawisko poddania religii państwu sygnalizowali pisarze jak Tołstoj czy Turgieniew. Owa symbioza ma też i pozytywne strony: państwo przejmuje sprawy materialne, jak utrzymanie seminariów, klasztorów, a przede wszystkim parafii, co nie jest bez znaczenia z uwagi na to, iż duchowni mają rodziny. Cerkiew ze swej strony obecna jest w życiu publicznym i próbuje wpływać przynajmniej na niektóre sprawy. A przede wszystkim zagwarantowana jest jedność społeczności, w której łączą się sprawy religijne i publiczne. Przy takim założeniu trudna jest akceptacja tych, którzy żyją w społeczności (*terytorium kanoniczne*), a wylamują się spod władzy, która nią kieruje, czy to świeckiej, czy duchownej.

Tak więc z rosyjskiego punktu widzenia poddanie religijnych ośrodków za granicą jednej władzy w stolicy kraju wydaje się uzasadnione. Fakt, że ta inicjatywa wyszła od prezydenta Putina (2003) doskonale sytuuje się w historii i teologii prawosławnej. By w pełni zrozumieć sens aktu, którego dokonano w Moskwie w maju 2007 roku, trzeba - przechodząc przez okres grecki i kijowski - sięgnąć do spotkania w Nicei w czerwcu 325 roku.

Ks. Józef Grzywaczewski

Ciąg dalszy ze str. 3

O prolustracyjny front...

Jednak rozumienie wolności jest wypaczone, pojmwane egoistycznie, anarchistycznie, bez oglądania się na dobro kraju i przede wszystkim na drugiego człowieka. Wolność Tomku w swoim domu - kierując się tym hasłem, osłabiamy i tak ciągle włądą polską demokrację. W czasach szwedzkiego potopu magnaci Radziwiłłowie, Radziejowski, Opaliński ciągnęli sukno Rzeczypospolitej każdy w swoją stronę. Dziś sukno to - w innym oczywiście wymiarze - rwane jest przez tych wszystkich, którym obce jest pojęcie międzyludzkiej solidarności i dobra ogółu. Instykt patriotyczny został przez Polaka A.D. 2007 zagubiony.

Politycy nie dają dobrego przykładu. Raz po raz, każdego bez mała dnia siłą się, aby czymś zaskoczyć, zaistnieć medialnie, aby być obecnymi na czołówkach gazet i przede wszystkim w telewizyjnym okienku. Gdyby jeszcze za tą medialną aktywnością szła praca dla dobra ogółu. Można podać wiele nazwisk czołowych postaci życia politycznego, którzy dużo mówią i przy tym nic pożytecznego nie robią. Nie jest to cecha działaczy jednej tylko partii. Często swoją obecność w mediach sprowadzają do karczemnych awantur. Dają tłumom igrzyska, interesom państwa przynoszą szkodę. Polska A.D.2007 znalazła się w bardzo ważnym, chyba przełomowym momencie. Oto z jednej strony boom gospodarczy pozwala nam na doganianie bogatej Europy, z drugiej zaś - raz po raz fundamentami RP wstrząsają wydarzenia i decyzje polityczne, które prowadzą do niłku. Lustracja, o której ostatnio było tak głośno w kraju i poza jej granicami jest tylko pewnym symptomem kryzysu. Okazuje się bowiem, że nie wystarczy chcieć. Dobrymi intencjami piekło jest wybrukowane. Trzeba przede wszystkim kierować się w działaniu tymi wartościami, bez których nie można zbudować państwa sprawiedliwego i silnego. To, że lustracja jest potrzebna nie trzeba chyba nikogo przekonywać (poza jej zdecydowanymi przeciwnikami najczęściej spod komunistycznego znaku). Tak ważny dla kondycji narodowej i godności każdego Polaka problem, jakim jest rozliczenie z najbardziej ponurą przeszłością, wymaga stworzenia pro-lustracyjnego frontu ponad podziałami. To jest na dzień dzisiejszy zadanie dla każdego z nas, dla każdego kto pragnie lepszego jutra dla Polski i Polaków. →→



Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Kiedy 18 lat temu, jak to dawno, został obalony w Polsce reżim komunistyczny, narzucony nam w trakcie tzw. „wyzwolenia” w roku 1945, byłem wtedy - jak wszyscy Polacy - bardzo szczęśliwy.

Z wyjątkiem bowiem żołnierzy armii podziemnej, naprawdę miliony Polaków radoowało się tego pamiętnego dnia, czyli 9 maja, aby... po kilkudziesięciu latach z dumą przyjąć do wiadomości komunikat, że Lech Wałęsa, nasz narodowy bohater z lat osiemdziesiątych, za swój wkład w zmianę, w sposób bezkrwawy, tego zniechęconego przez uczciwych Polaków systemu, otrzymał od świata Pokojową Nagrodę Nobla. A jak jeszcze parę lat potem opuszcili nasz Kraj w sposób łagodny, dobrowolny, bez żadnego rabowania czego się da, zdeprawowani i zdemoralizowani do ostateczności, czego dają do tej pory nieustannie dowód w Czeczenii, Czerwonoarmiejcy, to był to dla mego wojennego pokolenia cud mniemany.

→→ Nie jest w tym dążeniu do historycznej prawdy ważne kto personalnie ma rację, polityk z tej czy innej opcji. Nikt a nikt nie powinien więc sobie rościć prawa do nieomyślności. Ważne jest przede wszystkim to, aby wreszcie po 18 latach od upadku PRL pewne sprawy zostały rozstrzygnięte. Nie można zbudować przyszłości bez uczciwego, sprawiedliwego spojrzenia w przeszłość. Chory to naród, który nie potrafi rozliczyć się z własną historią, który nie potrafi oddzielić prawdy od kłamstwa, fałszu od faktów, bohaterstwa od zdrady. Jeśli w tak istotnej kwestii politycy, wsparci wiedzą naukowców, historyków, prawników nie zdołają wreszcie podjąć mądrych, klarownych, ozdrowieńczych rozstrzygnięć, zostaną rozliczeni przez następne pokolenia Polaków. Będzie to wyrok surowy.

Ryba psuje się od głowy. Politycy dają fatalny przykład. Spierają się między sobą w imię partykularyzmu, w imię własnych korzyści. Boją się przyznać do najmniejszej porażki sądząc, że tracą elektorat. Dla wyborczego zwycięstwa gotowi są na wszystko. Politycznego przeciwnika gotowi są pognać za każdą cenę. Nie liczy się prawda, szlachetność w walce itp. Wzorem tych z góry postępuje szary obywatel. Skoro „im” wolno, mnie również. I tak oto rodzi się chore społeczeństwo polskie.

Cyprian Kamil Norwid wołał, abyśmy różnili się pięknie. Wielki poeta wymagał zbyt wiele. Patrząc na dzisiejszą Polskę byłby chyba wystarczająco zadowolony, gdybyśmy choćby, różniąc się - bo to między ludźmi jest nieuniknione - przestali pałać do siebie tak obcą chrześcijańskiemu braterstwu niechęcią i coraz częściej nienawiścią.

Jerzy Klechta

Przecież my tyle wtedy naoglądaliśmy się dokonanych przez nich gwałtów na polskich niewiastach, że do tej pory wszyscy ze wstydu o tym milczymy. Niemieccy żołnierze też w czasie wojny zachowywali się w sposób nieludzki, ale jak soldaci rosyjscy gwałcili na oczach dzieci ich własne matki, tego nikt do dziś nie odważył się napisać, ani opowiedzieć i ja też tego nie uczynię.

Iluż, takich jak ja, teraz starych Polaków marzyło o tym, aby Polska kiedyś stała się wolna, niepodległa, niesocjalistyczna, lecz normalna, naturalna, faktycznie demokratyczna, a nie ludowo-demokratyczna.

A dziś wszyscy ci moi rówieśnicy są... skacowani tym, co się dzieje i tym, co widzą w telewizji. Minęło już tyle lat od momentu, kiedy „demokracja ludowa” przestała istnieć, a taka Wanda Wasilewska, największa zdrajczyni Polski, najbardziej zaufana „dama” chorobliwie nieufnego tyrana, posługującego się wymownie brzmiącym pseudonimem Stalin, posiada w naszym Kraju w dalszym ciągu ponad 140 ulic swego imienia! Nadal w całej Polsce znajduje się mnóstwo sowieckich



Olsztyń: „Pomnik Wdzięczności” dłuta... X. Dunikowskiego, zwany przez mieszkańców „szubienicami”

symboli, których towarzysze z Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD) bronią jak prywatnej własności, żeby nie powiedzieć... niepodległości, bo oni tego nie potrafią i nigdy nie potrafili! Oczywiście największym w sensie powierzchni i wysokości symbolem jest stołeczny Pałac Kultury i - o ironio losu - Nauki, niegdyś imienia Wisarionowicza Stalina.

Nie wiem czy go zburzyć? Chyba nie, ale w podręczniku europejskiej historii uczę dzieci, w jaki sposób powstał. Zamku krzyżackiego w Malborku też nie zburzyliśmy i chyba nigdy tego nie uczynimy,

więc i ów szkaradny Pałac N. i K. zostawmy... na pamiątkę socrealistycznej architektury. Co prawda Michał Ujazdowski niedawno zapowiedział, iż niebawem zostanie wniesiony pod obrady Sejmu projekt ustawy, dzięki której pozbedziemy się z Kraju mnóstwa wszelkich sowieckich symboli, których jest naprawdę u nas dużo - za dużo!

Oczywiście rosyjscy przywódcy z piek... z ZSRR rodem na wieść o tym dostali białej gorączki, a najbardziej zdenerwował się synek kucharza Stalina, zresztą identycznie jak na okoliczność przeniesienia przez Estończyków Pomnika Sowieckich Sołdatów z centrum Tallina na cmentarz. Władimir Putin na tę okoliczność podjął z kasy państwa milion dolarów i obiecał, że przeznaczy je na nagrody dla tych, którzy poza Rosyjską granicą będą pilnować sowieckich pomników, ażeby ich nie przenoszono z centrów miast i miasteczek na obrzeża. Zdaje sobie sprawę, że to brzmi jak drwina, ale ja absolutnie tu sobie nie drwię z sowieckich symboli, jakże bym śmiał konkurować pod tym względem z rosyjskim prezydentem.

Zresztą my, Polacy, wywodzimy się z zupełnie innej subkultury i ja jako felietonista nawet rzeczy śmieszne traktuję poważnie. Wiadomo, że dla Rosjan i ich sojuszników: Amerykanów i Anglików - 8 i 9 maja był w 1945 roku Dniem Zwycięstwa, ale dla nas, Polaków, Estończyków, Łotyszów, Litwinów był to dzień, w którym jednego napastnika zastąpił drugi, a my z niewolników staliśmy się półniewolnikami. Obecnie młodzi ludzie w całej Europie te wszystkie pomniki „zwycięstwa” traktują dość obojętnie, lecz ludziom starym przypominają one niestety czasy smutne i ponure - komunistycznego zniewolenia, które pojawiło się wraz z zakończeniem II Wojny Światowej. Klęska Hitlera, który na kilkanaście dni przed upadkiem swego reżimu popelniał samobójstwo, wraz ze swoją konkubiną Ewą Braun, to - owszem - wspaniała rzecz, ale sukces Stalina, który zwycięstwo wykorzystał dla swych wyjątkowo niegodziwych celów, to tak naprawdę zniewolenie milionów ludzi, którzy przez ponad pół wieku byli potem gnębieni, prześladowani, torturowani tysiącami, więzieni w strasznych warunkach, głodzeni, katowani i mordowani w ogromnych ilościach tyle, że dziś - w cieniu oświęcimskich oprawców Hitlera - się o tym zapomina! Ileż to lat musiało upłynąć, żeby w końcu przystąpić do dzieła narodowego oczyszczenia z symboli hańby i poniewierki setek tysięcy Polaków uśmiercanych w sowieckich łagrach. Groby sowieckich żołdatów, których 600 tysięcy, a może i 700 tysięcy zginęło w walce z Niemcami na polskiej ziemi, owszem należy szanować, ale symboliczne pomniki sowieckiego zwycięstwa ustawione na polskiej ziemi ranią nasz patriotyzm. Nic ponadto na ten temat nie mam już do powiedzenia.

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)



COMMENT PEUT-ON RESTER POLONAIS ?

Comment peut-on le rester loin de son pays ?

Élections par-ci, élections par-là. Si en France on s'apprête à aller choisir son député pour cinq ans, en Pologne – sauf incident menant à la dissolution des chambres et à des élections anticipées – les électeurs ne devraient pas se rendre aux urnes avant l'automne 2009. Cela n'empêche toutefois pas les dirigeants polonais de réfléchir à des modifications à apporter à la loi électorale. Une des idées importantes serait de créer une circonscription pour les Polonais de l'étranger – la Polonia. Actuellement, lors des élections législatives, les Polonais installés hors de Pologne votent pour les mêmes candidats que les électeurs de Varsovie, ce qui fait que leurs voix sont entièrement noyées dans la masse de celles des habitants de la capitale polonaise. En effet, ceux-ci sont plusieurs centaines de milliers alors que dans le reste du monde ne prennent part au scrutin qu'environ trente mille votants. Cela ne fait pas beaucoup eu égard aux millions d'émigrés – il y en aurait une vingtaine – éparpillés sur tout le globe terrestre. Alors, pour les motiver un peu plus, il serait proposé de créer une circonscription spéciale avec deux députés et un sénateur qui seraient les représentants de la diaspora polonaise. L'idée est séduisante, surtout actuellement, au moment où des centaines de milliers de Polonais quittent leur pays pour aller chercher du travail dans le monde entier – en Europe en particulier. La nouveauté par rapport à l'existant serait que les listes électorales seraient conservées en permanence alors qu'actuellement elles sont recrées à chaque

élection. Pour le choix des députés, c'est le parti ou la structure qui obtiendrait au moins cinq pourcent des voix en Pologne qui emporterait le siège. Cela veut dire qu'un candidat présenté par une forma-

Jan Matejko „Polonia”



tion spécifique aux Polonais de l'étranger n'aurait aucune chance de siéger à la Diète. En revanche, il n'y aurait pas de restriction pour le sénateur, et c'est celui arrivé en tête qui serait élu. Ces propositions sont la réalisation des promesses que le PiS avait faites au cours de la campagne pour les législatives de 2005. C'est une attitude nouvelle par rapport au peu

d'intérêt porté par les gouvernants précédents aux Polonais de l'étranger qui n'avaient pas de représentants particuliers ou qui ne pouvaient pas voter au second tour des présidentielles. En quittant leur pays, ils devenaient des citoyens de seconde zone, ce qui ne les incitait pas particulièrement à s'intéresser à la vie politique polonaise. Si le projet aboutit, les choses changeront réellement. Mais il y aura encore beaucoup à faire, notamment régler le problème du second tour des présidentielles, instituer la double nationalité ou mettre définitivement au point la Charte du Polonais reconnaissant l'appartenance à la Nation polonaise des personnes de nationalité polonaise ou d'origine polonaise vivant à l'étranger, dans le but de leur assurer les mêmes droits fondamentaux relatifs à la vie publique qu'aux citoyens en Pologne. Ce dernier point est particulièrement important pour les Polonais d'outre-Bug qui peuvent être soumis à des mesures discriminatoires de la part des autorités comme certains événements en Biélorussie ont pu le montrer dans un passé récent. L'ensemble des mesures qui seront prises en faveur de la Polonia ne peut qu'être positif pour tous les Polonais qui peu ou prou se sont retrouvés en dehors des frontières de leur pays. C'est un moyen pour garder le lien avec eux et leur faire comprendre que, malgré leur départ, le cordon n'est pas définitivement coupé. On peut espérer qu'ainsi les Polonais de l'étranger s'intéresseront de plus près à ce qui se passe en Pologne, notamment au niveau politique. Ce sont des mesures qui de toute évidence auraient dû être prises il y a longtemps, dès la sortie du communisme, car la Polonia n'avait pas ménagé ses efforts pour soutenir Solidarność et populariser son message dans le monde entier. Le remerciement met du temps à venir, mais mieux vaut tard que jamais.

EN BREF

□ Un sondage CBOS sur l'Europe selon lequel 86% des Polonais sont satisfaits de leur appartenance à l'Union européenne. Par rapport à la même période, il y a deux ans, au moment où l'intégration dans les structures communautaires devenait une réalité, c'est un bond de 17 points. Le choc de l'adhésion a donc été bénéfique et positif. 40% des citoyens estiment que l'Union européenne leur apporte des bénéfices au plan

personnel, comme par exemple l'ouverture des frontières ou l'exportation des produits agricoles. Même le monde rural,



Rys. J. Rutkowski

qui était très eurosceptique, a changé son

point de vue sur l'appartenance à l'Union européenne car celle-ci lui a permis de ne pas rester en marge de la société et du progrès. Si le fait de pouvoir aller travailler à l'étranger est un point positif, l'émigration massive des Polonais est également ressentie comme un point noir car elle s'accompagne d'une fuite des cerveaux et donc d'un appauvrissement des compétences qui pourrait, à la longue, se révéler préjudiciable sur le plan intérieur.

□ Le PIB polonais a connu une croissance de 7% au premier trimestre 2007. En 2006, il était à +6%, tandis qu'en 2005, il n'était qu'à un peu moins de 4% de hausse. Cette accélération sera-t-elle suffisante pour créer des emplois et faire revenir ceux qui sont partis chercher leur bonheur ailleurs ?

W Białowieży, na polskim pograniczu, o wspólnym dziedzictwie

Joanna Pietrzak-Thébault

Pamiętamy, że „Bracia Soluńscy” - czyli święci Cyryl i Metody byli ewangelizatorami wschodnich połaci Europy. Powszechnie uważa się ich także za twórców alfabetu, zwanego dziś cyrylicą (od imienia Cyryla), który miał umożliwić zapisywanie słów liturgii i pisma świętego w języku Słowian - oni to bowiem zamieszkiwali w większości tereny, na których prowadzili działalność misyjną bizantyjscy zakonnicy.

Nic dziwnego zatem, że patronowali sesji, jaką pod hasłem „Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich. Wokół kultur śródziemnomorskich. Język. Literatura. Kultura. Historia” zorganizował w dniach 17-19 maja Uniwersytet w Białymstoku. Sesji patronował rektor uczelni, prof. Jerzy Nikitorowicz. Aby uczcić 10 lecie swego istnienia ta jedna z najmłodszych polskich uczelni zaprosiła do współpracy międzywydziałowe katedry teologii: katolickiej i prawosławnej. Od kilku lat (powstały w 1999 r., kierują nimi bp Edward Ozorowski i ks. Metropolita Sawa) są one fenomenem na mapie polskiego szkolnictwa wyższego: nie mają własnych studentów, lecz służą kompetencjami tym, którzy nauczaniem filozofii, teologii, etyki, są zainteresowani (a są wśród nich nie tylko humaniści, także lekarze, prawnicy, ekonomiści...). Dzięki udziałowi w rozmaitych sesjach naukowych sami księża doktorowie - pracownicy katedr - zyskują nieocenioną, jak sami mówią, możliwość kontaktu ze środowiskiem naukowym i najnowszymi osiągnięciami w rozmaitych dziedzinach wiedzy. Ta rozległość zainteresowań i potrzeba kontaktu między pracownikami z różnych dziedzin była widoczna także na majowej sesji. Do Białowieży, na samo obrzeże Puszczy, tam, gdzie niegdyś przebiegała granica między Koroną a Księstwem Litewskim, a w pobliskiej Orle odbywały się synody polskich protestantów, przyjechali bowiem historycy, historycy sztuki i Kościoła, muzealnicy i konserwatorzy. Przyjechali literaturoznawcy i językoznawcy, znawcy słowiańszczyzny i późnego antyku, specjaliści od Biblii i od ikon z niemal wszystkich polskich ośrodków uniwersyteckich. Nie zabrakło gości z wschodniej granicy: z Rosji, Białorusi, Ukrainy. To naturalne, że zdecydowana większość spośród niebagatelnej liczby 86 wygłoszonych referatów zajmowała się zagadnieniami związanymi z krajami słowiańskimi, z dziejami kontaktów między Rzymem a Bizancjum (o Rzymie i Konstantynopolu jako dwóch tytach kultury europejskiej mówił m.in. ks. abp Edward Ozorowski kierujący białostocką Katedrą teologii katolickiej), z trudnymi, nadal spornymi w oczach historyków, kwestiami Unii Brzeskiej, tematami „pogranicza od Wisły do Dniepru”, jak nieco żartobliwie nazwał prof. Witold Kołbuk z Lublina tereny przenikania, ścierania się, uzupełniania wpływów ruskich i łacińskich. Kto pamięta bowiem, że poczucie przynależności do Wschodu i Zachodu kształ-

towało się przez wieki, że jeszcze w XV i XVI w. chodziły pielgrzymki z Kijowa do Rzymu - przypominał ks. dr Tadeusz Kasabała. Nie zapomniano także o wielowiekowych mieszkańcach tych ziem - Żydach, Tatarach, Ormianach (żydowskiemu dziedzictwu, głównie w sztuce, poświęcono zresztą odrębną sesję konferencji). Dyskutowano o problemach, na jakie napotykał kraj, który zrezygnował z zachodniej zasady „*cuius regio eius religio*” oraz o wartościach i granicach tolerancji religijnej. O jej dziedzictwie, jaką są polskie XVI-wieczne tłumaczenia Biblii bardzo ciekawie mówiła dr Izabela Winiarska z Warszawy. Przypomniała przy okazji wkład przybyszów z Francji - uczniów Kalwina - w zakładanie kolegium ariańskiego w Pińczowie i w ogromne przedsięwzięcie edytorskie i translatorskie, jakim była „Biblia Brzeska”.

Co równie ciekawe, kilkakrotnie mówiono zarówno o korzeniach chrześcijańskiej tożsamości, np. w referatach o św. Janie Chryzostomie (prof. Jan Iluk z Gdańska i ks dr hab. Adam Skreczko), jak i o jeszcze „ciepłych”, najnowszych jej przejawach (poezji ks. Jana Twardowskiego czy Karola Wojtyły). Mówiono zarówno o ewangelizacji dzisiejszych Bałkanów przed tysiącem niemal lat (wspomniany już ks. Kasabała), ale i o dramatach serbskich brutalistów, czyli literaturze teatralnej dosłownie z ostatnich lat, wystawianej także w Polsce (dr Lidia Nowicka-Comber z Poznania).

Wśród referatów literaturoznawczych, poświęconych, rzecz zrozumiała, w dużej mierze polskiemu romantyzmowi i modernie. Szczególnie silnie „reprezentowany” był temat obecności Adama Mickiewicza w Collège de France. Mówiono zarówno o historycznym kontekście tych wykładów (referat autorstwa piszącej te słowa), jak o ich, tak nieraz kontrowersyjnej, treści. Na konferencji znalazły się także nader interesujące prace komparatystyczne, wśród których wyróżniało się wystąpienie prof. Elżbiety Nowickiej z Poznania na temat dzieł scenicznych Schillera i Puszkina o Borysie Godunowie i Dymitrze Samozwańcu, pokazujące zachodnią i rodzimą wizję zjawiska „samozwańczości” w rosyjskiej historii politycznej. Znalazł się także głos na temat francuskiego pisarza Georges'a Bernanosa. Prof. Zofia Zarębianka z Krakowa interesująco przedstawiła anachroniczną już dzisiaj zarówno wizję wiary, Kościoła, ludzi Kościoła, jak „zwietrzałą” i nieco schematyczną narrację jego powieści. Zro-



Jan Matejko: Święci Cyryl i Metody

biła to tak sugestywnie, że wręcz nabieramy ochoty, by słusność tej tezy sprawdzić ponowną lekturą książek autora „Pod słońcem szatana” czy „Pamiętnika wiejskiego proboszcza”...

Jak napisała we wstępie do tomu akt z konferencji na podobny temat, zorganizowanej przed pięciu laty, prof. Zofia Abramowicz z Białegostoku, inicjatywa „jest próbą włączenia się do ogólnoeuropejskiej dyskusji o chrześcijańskich korzeniach kultury europejskiej”, a „prezentowane teksty nie wyczerpują tematu” i „uświadamiają nam, jak rozległy jest to temat”. Słowa te pozostają aktualne - na szczęście, bo są inspiracją do organizowania kolejnych konferencji. Jak powiedział bowiem „*spiritus movens*” tegorocznej sesji, prof. Jarosław Ławski, Uniwersytet w Białymstoku „pozostaje otwarty na aspekt religijny”. Potwierdza to niezbitnie, że polskie środowisko akademickie nie wyrzeka się kontaktu z ośrodkami myśli teologicznej. Szczególnie młode, dynamiczne ośrodki uniwersyteckie, budujące dopiero swoją tradycję i renomę, szukające chętnie kontaktów z innymi uczelniami regionu, stanowią nowe zjawisko na mapie polskiej nauki. Tworzą naprawdę dużą wartość: warunki dla międzydiscyplinarnych kontaktów i, co za tym idzie, rozwoju tych badań, wyrabianiu (także wśród studentów) postawy otwartości na duchowość - także tę różniącą się od naszej, potwierdzając ciągłość obecności duchowego europejskiego dziedzictwa, również w nauce i na uniwersytecie.

- Kościół musi wyjść do ludzi -

z Marcelo Rossi, jednym z najbardziej znanych księży w Brazylii rozmawia Paweł Bieliński

Ks. Marcelo Mendonça Rossi (ur. 1967) od połowy lat 90. przyciąga tłumy dzięki Mszom św., których częścią są radosne śpiewy, w rytm brazylijskich przebojów. Jego sześć płyt sprzedano już w 6,5 mln egzemplarzy. Do sanktuarium Różańca Bizantyjskiego, które założył w fabrycznym hangarze, przybywają tłumy. W Dzień Zaduszny 2000 r. ks. Rossi odprawił Mszę św. na słynnym torze wyścigów Formuły 1 w Interlagos, na którą przyszło 2,2 mln wiernych. Codziennie Padre Marcelo prowadzi audycję w ogólnokrajowym radiu Globo, które ma średnio ponad 2,1 mln słuchaczy, a także własny program w katolickiej telewizji Rede Vida, za której pośrednictwem można też cztery razy w ciągu dnia uczestniczyć w odmawianiu „różańca bizantyjskiego”. Również sieć telewizyjna Globo, której sygnał jest odbierany w 45 krajach, transmituje niedzielną Mszę św. sprawowaną przez ks. Rossiego.

Paweł Bieliński: *Jakie oczekiwania wzbudziła w Księdzu wizyta papieża Benedykta XVI w Brazylii?*

Ks. Marcelo Rossi: Ogromne! Żywię wielką miłość do papieża zarówno Jana Pawła II, jak i Benedykta XVI. Z powodu Jana Pawła II w zeszłym roku odwiedziłem nawet Polskę. Byłem zachwycony wiarą narodu polskiego. Widziałem pełne kościoły, gdy koło nich przechodziłem w niedzielę. W 1997 r. spotkałem się z papieżem Janem Pawłem II razem z 300 młodymi księżmi, neoprezbiterami. Ojciec Święty zlecił nam zadanie do wykonania, żebyśmy ewangelizowali ludzi. Nasze społeczeństwo jest dziś pluralistyczne i coraz bardziej indywidualistyczne. Jak je ewangelizować? Papież powiedział nam: *księża, nie bądźcie więźniami parafii*. Parafia jest ważna. Wyobraź sobie jednak moją starą parafię, liczącą 100 tys. mieszkańców, z których w tamtym czasie 83 proc. było katolikami. Mieliśmy więc 83 tys. wiernych, a kościół mógł pomieścić nie więcej niż tysiąc osób. Odprawiając w niedzielę kilka Mszy św., docierałem więc tylko do niektórych. Ten wielki problem wymagał rozwiązania. Zrodziła się wtedy idea, którą zaakceptował mój biskup, żebym ewangelizował za pomocą środków masowego przekazu, jakie oferuje współczesny świat: muzyki, internetu, telewizji, radia, transmisji Mszy św. Nie miałem żadnego wykształcenia w tym kierunku, może więc to być tylko dzieło Boże. Na początku byłem mocno krytykowany. Było naprawdę trudno. Jednak po 2000 r. udało się nawet wyprodukować dwa filmy „Maryja, Matka Boga” i „Bracia w wierze”.

Z obecnym papieżem rozmawiałem, gdy był jeszcze kardynałem. Myślał w ten sam sposób co ja: Kościół musi wyjść do ludzi. Fakt przybycia Benedykta XVI do Ameryki Łacińskiej stanowi dla mnie sygnał, że dostrzega on nasz problem odchodzenia wiernych od Kościoła.

P.B.: *Rzeczywiście, przez wiele lat Kościół katolicki w Brazylii tracił wiernych. Co było tego przyczyną? Jaki błąd Kościół popełnił?*

Ks.M.R.: Powiem to, co sam o tym myślę. Po pierwsze, ambony zamieniły się w scenę agitacji politycznej za sprawą teologii wyzwolenia. Nie mam nic przeciwko tej teologii, nie tak dawno byłem na-

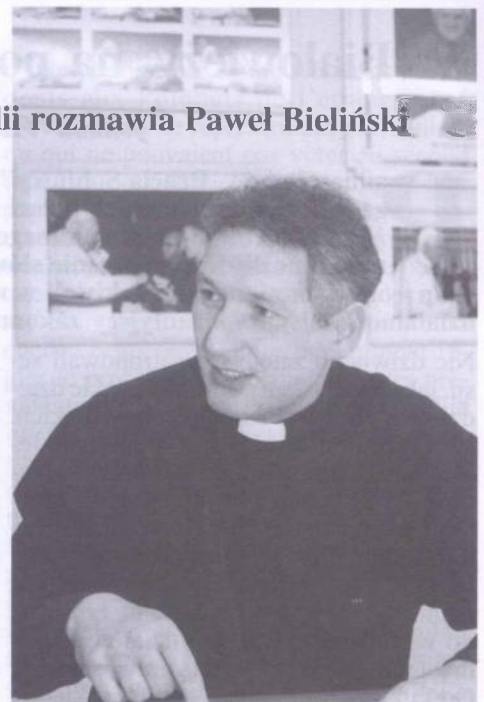
wet zaproszony, aby odprawić Mszę św. dla członków związków zawodowych. Skomentowałem dla nich obecną rzeczywistość. Powiedziałem, że jeśli dzisiaj odszedłbym z kapłaństwa, to mając wykształcenie nauczyciela wychowania fizycznego, nie znalazłbym pracy. Osoba, która dożyła 40 lat, choć jest w pełni sił, okazuje się albo za młoda, albo za stara na podjęcie pracy. Taka sytuacja rodzi zniechęcenie. Jest to jednak zadanie dla polityków, a nie dla Kościoła. Kościół nie może stać się partią polityczną. Wszystko, co robimy, musimy robić wewnątrz Kościoła, zgodnie z jego duchem. Teologia wyzwolenia chce stworzyć „niebieskie Jeruzalem” tu, na ziemi, a tego się nie da zrobić. To odbiera wiarę.

Po drugie, sprawa przyjmowania ludzi w Kościele. Jeśli was dobrze przyjmę, na pewno znów przyjdziecie do mnie. Po trzecie - i o tym chciałbym porozmawiać z papieżem - trzeba doprowadzić do tego, by jeden ksiądz był duszpasterzem zaledwie czterech osób. To bardzo trudne, ale niezwykle ważne. Gdy jest mało księży, mała jest też obecność Kościoła. Dam przykład: kiedy mój biskup objął diecezję Santo Amaro, były na jej terytorium 32 kościoły, dziś jest ich 94, a potrzebne by było 120. Dziś dochodzi do absurdu, że ze względu na małą powierzchnię i brak miejsca w kościele parafialnym, katolicy odchodzą do ewangelikalnego Kościoła Powszechnego Królestwa Bożego.

Kiedyś idąc w procesji maryjnej, przechodziliśmy koło budynku tego Kościoła. Wielu ludzi, którzy tam byli, dołączyło się do naszej procesji. Brazylijczykom brakuje identyfikacji religijnej. Ludzie są zagubieni. Potrzebują pasterza, ale takiego, który ich przyjmuje. Ważna jest katecheza, ale najpierw muszę przyjąć człowieka, zdobyć jego serce. Ksiądz musi mówić do jego serca.

P.B.: *Nowe wspólnoty protestanckie twierdzą, że Ksiądz wykorzystuje ich metody ewangelizacji w Kościele katolickim, a więc jak gdyby „poluje na ich terytorium”.*

Ks.M.R.: My, księża, bardzo często posługujemy się trudnym językiem, także dlatego, że jest w Brazylii wielu księży obcokrajowców. Nasz lud nie rozumie tego języka. Jeśli nie mówię z uczuciem, językiem serca, nie zdobędę człowieka.



Ludzie potrzebują, żeby ksiądz żył tym, co głosi. Nie wystarczy, że dużo wie i mówi. Jeśli zabraknie mu doświadczenia modlitwy, nie pociągnie do niej ludzi. Jest to wielki problem Kościoła. Księża głoszą prawdziwą doktrynę, ale bez emocji. Tymczasem posługa kapłańska to nie zawód. Ksiądz musi kochać to, co robi.

P.B.: *Skąd wziął się pomysł, by zaproponować brazylijskim katolikom odmawianie różańca bizantyjskiego, opartego na tzw. modlitwie Jezusowej?*

Ks.M.R.: Ma to związek z moim nawróceniem. Nie miałem cierpliwości do odmawiania różańca. Kiedy usłyszałem o różańcu bizantyjskim, w którym powtarza się tylko imię Jezusa, pojechałem do Rosji, żeby się z tą modlitwą zapoznać. Dowiedziałem się tam, że jej słowa można zmieniać. W różańcu bizantyjskim mogę zawrzeć całe moje życie. Do modlitwy tej wplątałem sytuację z danego dnia, problemy, z którymi stykam się w życiu codziennym, w pracy. Moje życie jako księdza zaczęło się od tego różańca bizantyjskiego. Jeśli nie byłbym księdzem, byłbym nikim. Nie planowałem stworzenia sanktuarium, to było natchnienie Boże. Kocham Kościół, chcę mu służyć. Szczególnie kocham w Kościele jedność w różnorodności. Trudno powiedzieć, która z prac duszpasterskich jest najważniejsza, kto z ludzi jest bardziej potrzebny - jeden pomaga drugiemu, pracując dla jedności. Niestety problemem, z którego powodu bardzo cierpię, jest uniformizacja w Kościele. Chce się robić wszystko na jedną modłę, a Kościół jest pluralistyczny. Pluralistyczny, ale jednak zjednoczony - wokół papieża. Papież zawsze jest znakiem jedności Kościoła.

P.B.: *Czy oprócz różańca bizantyjskiego i rozśpiewanych Mszy św. proponuje Ksiądz wiernym jakąś konkretną duchowość?*

Dokończenie na str. 14



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ Nakładem wydawnictwa „Marpress”

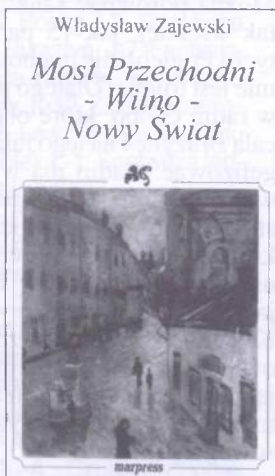
ukazał się tomik poetycki autorstwa prof. Władysława Zajewskiego pt. *Most Przechodni - Wilno - Nowy Świat*.

□ W. Zajewski, historyk, profesor zwyczajny, urodzony w 1930 w Wilnie jest autorem ponad 600 publikacji z zakresu historii Polski i po-

wszechnej XVIII i XIX w. m.in. związanych z dziejami insurekcji kościuszkowskiej w Wilnie. Wydany w br. tomik pozycji czyta się z dużym wzruszeniem.

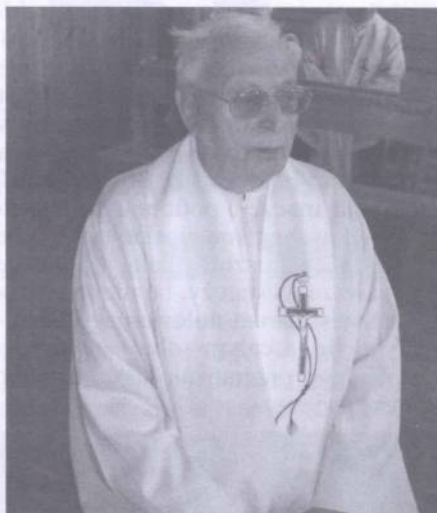
□ Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A. oraz Urząd Marszałkowski w Lublinie zapraszają do udziału w Kongresie Gospodarczym Polonii Świata, w dn. 16 - 18 czerwca.

Tegoroczny Kongres ma na celu zaprezentowanie możliwości gospodarczych Polski w zakresie inwestycji oraz współpracy kooperacyjnej przedsiębiorstw Województwa Lubelskiego. Jesteśmy przekonani, że zaowocuje on twórczymi kontaktami Polaków z zagranicy, firm polskich i polonijnych z całego świata oraz nowymi przedsięwzięciami, szczególnie w sferze nowoczesnych technologii. Polska znajduje się obecnie w fazie szybkiego rozwoju gospodarczego, wzrostu PKB, rekordowego poziomu eksportu oraz największych z dotychczas osiągniętych, bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Nasz kraj posiada także znaczne możliwości dofinansowania projektów biznesowych z Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej. Zamiarem organizatorów jest, aby Polonia miała w tym boomer swój znaczący udział. Dlatego też PAIiIZ opracował program współpracy gospodarczej z Polonią, w ramach, którego uruchomione zostanie Centrum Biznesu Polonijnego w Warszawie. Uroczystość otwarcia Centrum odbędzie się w czasie pierwszego dnia Kongresu. Kongres jest skierowany do przedstawicieli biznesu z krajów, gdzie Polonia jest najsilniejsza i najbardziej aktywna oraz Gości reprezentujących poza polonijne kręgi biznesowe. Organizatorzy spodziewają się, że Polacy mieszkający za granicą pomogą im poznać warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce, a także pokażą atuty swojego starego kraju. Szczegółowe informacje: www.paiz.gov.pl



FRANCJA

□ W maju br. o. Alfons Rzeźniczek, kapłan Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, mieszkający w Vaudricourt obchodził jubileusz 65-lecia kapłaństwa.



A. Rzeźniczek urodził się 1914 r. w Paikulach na Górnym Śląsku. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Krobi 1935-37 i w Obrze 1937-39 oraz we Włoszech (Roviano, Ciento) 1940. Świecenia kapłańskie przyjął w 1942 r. w Notre Dame de Lumieres (Francja). W latach 1942-67 pracował w różnych parafiach na terenie Francji (m.in. Decazeville, Waziers, Calonne Ricouart, Marles les Mines) i Belgii (Liège, Charleroi). Ostatnią placówką była parafia Liège 1967-94. Od 1994 r. rezydent Domu OO. Oblatów w Vaudricourt. Od 1943 r. kolekcjoner malarstwa. Swoją kolekcję za namową ks. prof. Tadeusza Czai przekazał w 1996 r. w darze do Muzeum-Zamek Górków w Szamotułach (ponad 100 obrazów, głównie prac polskich artystów tworzących we Francji i w Belgii, a wśród nich ponad 60 prac malarza, aktora i poety Romualda Malukowskiego - twórcy działającego na emigracji od 1958 r.; odrębny zbiór stanowią obrazy malarzy francuskich, belgijskich i niemieckich). W 2002 r. zorganizowano wystawę tych obrazów pt. „Moje życie” w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach. Odznaczenia: Order Leopolda II, odznaka „Zasłużony dla kultury polskiej”, medal „Zasłużony dla miasta i gminy Szamotuły”.

USA

□ W dniach 27-29 kwietnia w Chicago odbył się III Zjazd Polskich Inżynierów Ameryki Północnej. Celem była integracja polonijnych i polskich środowisk technicznych w celu stworzenia silnych podstaw do rozwoju współpracy naukowo-technicznej i określenia roli Polonii oraz

polonijnych organizacji inżynierskich w tym przedsięwzięciu.

□ Pierwszy rozdział historii polskiej piłki nożnej na terenie Ottawy w Kanadzie został rozpoczęty w 1974 r., kiedy powstała drużyna piłkarska „Ottawa - Lato” (na cześć Grzegorza Lato, króla strzelców Mistrzostw Świata). Założycielami tej w większości polskiej drużyny byli: Marian Baraniak, Jose Semrau, Norbert Paprocki. Po trzech sezonach egzystencji Klub przestał działać ze względów finansowych, organizacyjnych i kadrowych. Drugi i nieprzerwany do dnia dzisiejszego rozdział historii polskiej piłki nożnej i polskiego sportu w Ottawie sięga 1984 roku, kiedy to w okresie kolejnej fali emigracji do Kanady, powstała idea utworzenia klubu piłkarskiego. Założycielami Klubu byli: Stewart Black, Charles Brown, John Murray-Brown i Piotr Staniszkis. Zaproponowana została nazwa „White Eagles” i taka pozostała do dzisiaj. Sponsorem Klubu był Walter Krepki, właściciel restauracji/baru „Mayflower”. Nad częścią organizacyjną Klubu czuwali Charles Brown i John Murray Brown.

□ Dowodzony przez Karola Jabłońskiego jacht Desafio Espanol, czyli Hiszpańskie Wyzwanie wygrał z Emirates Team New Zealand w trzecim półfinałowym wyścigu regat pretendenta Pucharu Ameryki.

AUSTRALIA

□ Znanym publicystą i b. trenerem jest mieszkający od lat w Australii Roman Korban urodzony 1927 r. w m. Nadwórna (woj. stanisławowskie). Ukończył Akademię Wychowania Fizycznego w Warszawie 1956 r., a doktorat obronił w AWF w Poznaniu. Lekkoatleta reprezentant Polski (uczestnik Olimpiady w Helsinkach 1952; mistrz Polski w biegach na 800 m 1951-52; mistrz Polski w biegach na 1500 m 1951; rekordzista Polski na 1000 m i w sztafecie 4x400 m na Mistrzostwach Świata w Berlinie 1951) 1947-52; trener koordynator klubów gdańskich Polonia i Bałtyk, trener i kierownik reprezentacji lekkoatletycznej juniorów, trener koordynator warszawskiego klubu BKS Skra, kierownik szkolenia i przewodniczący Centralnej Rady Trenerów Polskiego Związku Lekkoatletycznego 1956-68; trener instruktor rehabilitacji w Sydney 1981-. Propagator sportu wśród Polonii australijskiej. Autor ponad 100 artykułów w prasie polskiej i polonijnej oraz publikacji książkowych: *35 lat dla chwały polonijnego sportu* (Warszawa 1976), *Sport wśród Polonii amerykańskiej* (Warszawa 1980), *Gdzie jest mój dom* (Chicago 1993), *40 lat klubu sportowego Polonia Sydney. Sukcesy i wpadki* (Sydney 1994), *Witajcie w Australii* (Warszawa 2000). Były prezes honorowy Polsko-Australijskiej Rady Sportu „Olimpol”. Odznaczenia: „Mistrz Sportu”, odznaka „Zasłużony działacz kultury fizycznej”.

Święty naszych czasów - Szymon z Lipnicy

Ks. Tomasz Sokół

W zyciorysie Szymona z Lipnicy czytamy: „Znane są imiona rodziców - Grzegorz i Anna. Nie znamy natomiast ich nazwisk. Ojciec był piekarzem. Fakt wysłania Szymona na studia uniwersyteckie wskazywałby na pewną zamożność rodziców. Zapisał się na wydział nauk wyzwolonych. Był to wydział wstępny i najliczniej obstawiony, gdyż dawał przygotowanie do trzech wydziałów pozostałych i udzielał najogólniejszych wiadomości z zakresu siedmiu nauk wyzwolonych. Akademię Krakowską Szymon ukończył w roku 1457.

W tym samym roku Szymon wstąpił do bernardynów, których sprowadził do Polski i założył ich pierwszy klasztor w Krakowie św. Jan Kapistran. Nie wykluczone, że Szymon widział go i słuchał osobiście, kiedy Jan przez osiem miesięcy przebywał w Krakowie na zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka. Po roku nowicjatu Szymon złożył śluby zakonne (1458). W Krakowie odbywał studia teologiczne i po roku 1460 otrzymał święcenia kapłańskie. Szymon musiał wyróżniać się cnotą, wiedzą i powagą, skoro już w roku 1465 - w kilka lat po święceniach - został wybrany gwardianem konwentu w Tarnowie. Z tego powodu wziął udział w kapitule prowincji w Krakowie. W dwa lata później pełnił w Krakowie urząd kaznodziei. Szymon był nie tylko kaznodzieją zakonnym, ale przede wszystkim katedralnym. Kazania w katedrze wygłaszano do elity umysłowej Krakowa w języku łacińskim. To dowodzi, że Szymon doskonale opanował ten język. W roku 1474 został wybrany na kapitulę prowincji dyskretem, czyli delegatem na kapitulę generalną do Pawii. Przez pewien czas Szymon pełnił także funkcję komisarza prowincjała i w jego imieniu wizytował niektóre konwenty prowincji. Poważnym wydarzeniem w jego życiu była pielgrzymka do Ziemi Świętej (1478/1479). Odbył ją korzystając z okazji, że był uczestnikiem kapituły generalnej w Pawii. Stamtąd udał się do ziemi Chrystusa Pana.

W zakonie odznaczał się surowością życia, nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Umarł posługując chorem, podczas zarazy w Krakowie - 18 lipca 1482 r. W 1488 r. Władysław z Gielniowa (późniejszy błogosławiony) sprawujący wówczas funkcję prowincjała, na podstawie specjalnego *breve* papieża Innocentego VIII dokonał przeniesienia relikwii Szymona do osobnej kaplicy kościoła, co było wówczas uważane za formalną beatyfikację. Odtąd bowiem można było śludze Bożemu oddawać cześć publiczną. Grobowiec Szymona nawiedzali liczni pielgrzymi, a nagromadzone wota były dowodem jego skutecznego orędownictwa. Długie zabiegi o formalną beatyfikację doszły do skutku 24 lutego 1685 roku, kiedy to Innocenty XI ogłosił dekret beatyfikacyjny.

Nasza Ojczyzna raduje się, iż ma kolejnego Świętego wyniesionego na ołtarze 3 czerwca 2007 r. - św. Szymona z Lipnicy. Jest to dla nas wzór i zadanie

w życiu wiary - osiągnąć niebo. Mamy dążyć do zjednoczenia z Chrystusem, do zaparcia się samego siebie, wyzbycia się egoizmu, do uśmiercenia w nas grzesznego człowieka z jego wadami, aby wszystkim w nas był sam Chrystus, byśmy w pełni zrealizowali nasze życiowe powołanie, którym obdarzył nas Bóg. Świętość rozumiana inaczej, podobna będzie do domu budowanego na piasku, tylko łaska Boża jest niewzruszoną skałą, jest pewne, że jej zawsze wystarczy, bo nie zależy od nas, lecz jest darem miłosiernego Pana.

Miłuj Boga całym sobą i otwórz się na Jego przemożną łaskę, a wtedy będziesz święty.



Fragment modlitwy do św. Szymona z Lipnicy odmawianej w Lipnicy.

Boże, który przedziwny jesteś w Świętych Twoich i cuda działasz przez Wybrańców swoich i przez nich dajesz nam poznać dobroć i wielkość swoją, prosimy Cię, abys cześć wyznawcy Twojego, bł. Szymona z Lipnicy w narodzie naszym rozszerzał, miłość i nabożeństwo ludu ku Niemu rozniecał. Obdzielaj nas przezeń różnymi dobrodziejstwami, pocieszaj w smutku, oswobadzaj z niebezpieczeństw. Niech cały świat katolicki, niechaj Kościół wielbi w Nim i przezeń wielkie i święte Imię Twoje.

Dokończenie ze str. 12

Kościół musi wyjść do ludzi...

Ks. Marcelo Rossi: Tak. Jest Msza św., modlitwa różańcowa, zgłębianie Ewangelii. Tylko że ja pracuję z wielką rzeszą ludzi, którzy przyjeżdżają do sanktuarium. W ich przyjęciu pomagają mi aż 2 tys. osób. Można porównać sanktuarium do parafii tak wielkiej, jak 15 parafii razem wziętych! Pogłębianie duchowości w takim tłumie jest trudne. Dlatego prowadzę program w radiu Globo, które obejmuje zasięgiem całą Brazylię i na jego falach próbuję ewangelizować. Radio ma wielką moc: mogę wejść do domu każdego człowieka. Często spotykam kogoś, kto na mój widok krzyczy: „Księżo Marcelo!” i chce mnie uściskać tak, jak się ściska dobrego przyjaciela. Gdy zaczęliśmy pracę w radiu i Kościoły protestanckie zobaczyły, jaki daje ona efekt, zrobiły kolejny krok, wykupując czas antenowy w telewizji. Pokazuje to znaczenie dobrze użytych środków masowego przekazu.

Paweł Bieliński: Dlaczego właśnie media są dziś tak ważne w ewangelizacji?

Ks. Marcelo Rossi: Gdyby dzisiaj Jezus był tu z nami, występowałby w każdym kanale telewizyjnym, głosząc słowo Boże. Środki masowego przekazu funkcjonują w świecie zglobalizowanym. Są... opium dla ludzi. Zyjemy w świecie medialnym, dlatego Kościół koniecznie musi wejść w ten świat, gdyż poprzez mass media może dotrzeć ze słowem Bożym do tych, którzy niestety sami nie przyjdą do kościoła.

P.B.: Jednym z symboli Brazylii jest karnawał. Co zrobić, żeby miał on charakter chrześcijański? Jak „ochrzcić” karnawał?

Ks.M.R.: Prowadzę „karnawał Jezusa”. Jak on wygląda? Muzyka chrześcijańska, prelekcje na określony temat, inny każdego roku, adoracja Najświętszego Sakramentu, teatr - wszystko po to, żeby dotrzeć do młodzieży. W każdą niedzielę organizuję „dyskotekę Jezusa”. W jaki sposób można wyciągnąć z tego świata młodzież, która w wielu wypadkach utraciła świadomość, co to znaczy być katolikiem? Staramy się ją ewangelizować jej językiem. Młodzież, która przychodzi tutaj, musi jednak dostosować się do naszych reguł: gramy tylko muzykę chrześcijańską, nie można się całować, nie ma podrywania. Prasa pisała o mnie, że jestem gwiazdą, showmanem. Mówiłem dziennikarzom: dajcie mi pięć lat, a pokażę wam, że się mylicie. Chcę postawić sprawę jasno: nie biorę pieniędzy dla siebie. Wszystko, co mam, oddaję Bogu, diecezji. Kupiliśmy dom dla osób uzależnionych od narkotyków. Budujemy nowe sanktuarium. Jezus zawsze głosił, że ludzie mogą albo być, albo mieć. „Mieć” - nie mam, „być” - jestem księdzem. Księdzem Kościoła katolickiego i wszystko, co robię, czynię dla Kościoła.

**Rozmawiał Paweł Bieliński
Tłumaczenie: ks. Artur Karbowy SAC**

Poziomo: A-1. „Zbiornik” filatelisty. A-10. Część jajka. B-6. Nóż do korowania drzewa. C-1. „Chwytający” zawodnik w drużynie bejsbolistów. C-10. Materiał, który nie przewodzi prądu elektrycznego. D-6. Członek dalszej rodziny. E-1. Królestwo ze stolicą w Rabacie. E-11. Roślina na kwaśną zupę. F-6. Książka „wyjaśniająca” sny. G-1. Pali, płaci i zdrowie traci(!). G-12. Pędzel jest jego narzędziem pracy. H-7. Posąg. I-2. Stos, kupa (siana, słomy). I-12. Bursztyn. J-7. Fantazja, zachcianka. K-1. Duże, rwałe opakowanie do przewożenia towarów. K-12. Zakład przemysłu drzewnego. L-8. Lewy dopływ Rodanu (płynie przez Grenoble). Ł-1. Sprawdza teorię. Ł-12. Ceremoniał, obrzęd.

Pionowo: 1-E. Część atlasu. 1-J. Frontowy rów. 2-A. Tropikalne pnącze. 3-G. Modlitwa składająca się z szeregu inwokacji kierowanych do Pana Boga, do Chrystusa, do Matki Bożej lub do Świętych. 4-A. Kobieta skrajnie niezrównoważona w swoim postępowaniu. 5-G. Chrześcijański obrzęd nadania imienia. 6-A. Najwyższy stopień przyjemności. 7-H. Japońska wódka. 8-A. Uczniowski hotel. 8-J. Pieśń operowa. 10-A. „Czubaty” członek młodzieżowej subkultury. 10-F. Poczta elektroniczna. 11-C. Dochód, korzyść. 12-G. Sa-

Krzyżówka z Cytatem - proponuje Marian Dziwniel

| | 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | |
|---|----|---|---|----|----|----|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| A | | | | | | | | | | | | | 18 | | 28 | | | |
| B | | | | 23 | | | | | | | | | | | | 27 | | 25 |
| C | 32 | | | | | | | | | 11 | | | | | | | | |
| D | | | | | | | | 12 | | | 6 | | 21 | | | | | |
| E | | | | | | 30 | | | | | | 10 | | 5 | | | | |
| F | 3 | | | | | | | | | 14 | | | | | | | | |
| G | | | | | 13 | | | | | | | | | | | 4 | 20 | |
| H | | | | | | | | 7 | | 2 | | | | | | | 17 | |
| I | | 1 | | | | 16 | | | | | | | | | | | | |
| J | 8 | | | | | | | | | | | 22 | | 9 | | | | |
| K | 15 | | | | 19 | | | | | | | | | | | | | 26 |
| L | | | | | | | | | 31 | | 29 | | | | | | | |
| Ł | | | | | | 24 | | | | | | | 33 | | | | | |

modzielny rzemieślnik. 13-A. Sprawozdanie lub opis przebiegu jakiegoś zdarzenia. 14-G. Szef administracji powiatowej w Niemczech. 15-A. Nie-

jedna w menu dobrej restauracji. 16-I. Meksykański sukulent. 17-A. kadabra (z „zaklęcia” czarodziejka). 17-F. Ideal do naśladowania.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie (cytat z: „Elementarza Ks. Twardowskiego” - Wyd. Literackie, 2006 r.)

Rozwiązanie Krzyżówki (Głos Katolicki nr 17 - 6 maja): **TO WOLA LUDU**. Poziomo: szlem, kometa, Natan, mimoza, cenur, wykrój, Adach, lanca, wiara, tyran, adwent, rubid, wrzosa, Istra, genina, agapa. Pionowo: liturgika, polityka, rybitwa, nadwaga, sanacja, dziewczyna, litania, Renesans, monarchia.

Listy do Marii-Teresy

Chciałbym Pani przedstawić swój problem, z którym nie mogę sobie dać rady. Od kilku lat mieszka i pracuje we Francji moja kuzynka, wysoko kwalifikowana pielęgniarka. Przyjechała tu z Krakowa, aby pomóc rodzinie. Jej mąż, urzędnik mało zarabia, a mają troje dzieci na studiach. Kuzynka dzięki znajomym lekarzom z miejsca znalazła dobrze płatną pracę w prywatnej klinice. Wysyła sporo pieniędzy rodzinie do Krakowa. Każdego roku kuzynka spędza wakacje w kraju. Czasami we Francji odwiedzają ją dzieci, ale nie w tym problem. Kuzynka żyje tu przykładnie, choć jest bardzo przystojna, nie szuka i nie ma tu nikogo. A tymczasem jej mąż 55-letni mężczyzna nawiązał w Krakowie romans z urzędniczką ze swojego biura pod pretekstem, że nie może żyć bez kobiety. Szybko to wykryły dzieci - szczególnie przeżywa to 21-letnia córka. Doniosła o tym matce i zażądała, aby na stałe wróciła ona do domu. Moja kuzynka odmówiła powrotu. Oświadczyła, że dopóki dzieci nie ukończą studiów pozostanie na posadzie we Francji. Dodała, że to, co robi jej mąż z inną babą jej nie obchodzi. Jednak tu nastąpiła pewna komplikacja. Cała trójka dzieci zaczęła nalegać, aby kuzynka przynajmniej na jakiś czas wróciła do domu i przywołała męża do porządku, zabroniła mu afiszować się z tą kobietą, że to wstyd dla rodziny itd. I tu stało się coś dziwnego. Kuzynka kategorycznie oświadczyła dzieciom, że mają ojcu dać święty spokój. Powiedziała, iż „jeśli stary chce się wygłupiać, niech robi, co chce, a wy, dzieci, się do tego nie wtrącajcie”. Dodała jeszcze, żeby dzieci bez reszty poświęciły się studiom. Dla dzieci zawałił się świat. Rodzice, którzy byli dotąd dla nich wzorem, którzy uczyli jak żyć i przekazywali im wartości, że rodzina to świętość, że jest najważniejsza, teraz tak postępują! Matka przecież ciężko pracuje, dla nich poświęca się, a teraz zajmuje takie stanowisko, kiedy rodzina się wali. Dzieci zaczęły posądzać matkę, że jest niemoralna, albo nienormalna. Telefoniują do mnie, proszą abym na nią wpłynął. Nie wiem, co robić. Często widuję kuzynkę. Ona jest załamana, płacze po nocach. Żal mi tej dzielnej kobiety, ale jak ja mogę pomóc rozwiązać ten rodzinny problem.

Marek

Panie Marku

Pisze Pan, że kuzynka już od kilku lat jest poza domem. Życie na emigracji bardzo wciąga, a zarobione pieniądze pozwalają rozwiązywać wiele bytowych spraw w rodzinie. Wszystko jest dobrze, jeśli nie są zachwiane proporcje. Jeśli kuzynka już kilka lat mieszka we Francji, to myślę, że została bardzo rozluźniona więź rodzinna. Żyje tu swoją pracą i zarabianiem pieniędzy, a mąż i dzieci są bez żony i matki. Taka jest sytuacja. Wygasają związki uczuciowe. To, że kuzynka tak stawia sprawę, że ją nie obchodzi, co robi mąż, to wygląda na to, że nie zdaje sobie sprawy z tego, że jej dzieci od kilku lat praktycznie nie mają kontaktu z matką, tego emocjonalnego, a to może przynieść bardzo poważne konsekwencje. Przesyłane pieniądze, to nie jest uczestniczenie w wychowaniu dzieci. Poprzez oddalenie bardzo łatwo słabnie więź uczuciowa z rodziną. Wiemy, jak czasami trudno o porozumienie między małżonkami czy między rodzicami, czy rodzeństwem. A cóż dopiero mówić o rodzinie, o porozumieniu, o wzajemnej więzi na odległość. Nie oszukujmy się! To jest po prostu niemożliwe. Zona nie poda herbaty mężowi, jeśli go boli głowa, skoro jest oddalona od niego o 1800 km. Matka nie wysłucha problemów dorastającej córki, jeśli jest od niej oddalona o 1800 km. Tu telefony i e-maile nie wystarczą. Czasami trzeba przytulić dziecko, nawet dorosłe, pogłaskać po głowie. Dzieci nawet duże chcą mieć rodzinę. Na ogół nie obchodzi je to, jak rodzice zdobywają pieniądze na utrzymanie domu, one chcą mieć poczucie bezpieczeństwa, które dać im może kochająca się rodzina. Rodziny żyjące od lat na odległość takiej szansy nie dają. To się w życiu nie sprawdza. Pana kuzynka zdecyduje - czy ważniejsza jest dla niej rodzina i to, o co proszą dzieci, aby wróciła do domu - czy pieniądze. Innego wyboru nie widzę. Zresztą dorosłe już dzieci, podczas wakacji mogą wesprzeć budżet rodzinny i trochę zarobić na swoje studia. W sytuacji, jaką Pan opisuje, wydaje się, że najrozsądniejszą postawę wykazują... dzieci. Mój dziadek mówił: „Jeśli nawet małe dziecko mówi mądrze, to i starsi powinni go posłuchać”.

Maria Teresa Lui



Polacy we Francji

Medal „Pro Memoria” dla SITPF

Z okazji Święta Konstytucji 3-Maja, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich we Francji, decyzją Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych (z 14.2.2007 r.), zostało odznaczone Medalem „Pro Memoria”.



fat. A. Zawadzka/MythoPrasse

To zaszczytne odznaczenie, rzadko przyznawane stowarzyszeniom niekombatancym, odebrał 3 maja w Ambasadzie Rze-

czypospolitej Polskiej w Paryżu - w imieniu SITPF, jego prezes mgr inż. Janusz Ptak. Dekoracji dokonał minister Ludwik

Odznaczenie

dla Pani Krystyny Orłowicz Sadowskiej

Mamy zaszczyt powiadomić, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu zasług w działalności oświatowej i pedagogicznej w środowiskach Polonii we Francji i poza jej granicami, jak również wysiłków i osiągnięć w popularyzacji kultury i języka polskiego wśród Francuzów odznaczył Panią Krystynę Orłowicz Sadowską Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP.

Ceremonia odznaczenia odbyła się w dniu 3 maja 2007 w salonach Ambasady RP w Paryżu. Pragniemy przekazać Pani Dyrektor Wyższej Szkoły Językowej „Nazareth” w Paryżu najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia powodzenia i sukcesów, które niech staną się źródłem zadowolenia, a także inspiracją do dalszej pracy i osiągnięć.

Bohdan Podrzycki - prezes Stow. „Nazareth Familie”



Wdowik, pełniący obowiązki Ambasadora RP we Francji oraz płk Waldemar Kozicki, Attaché Wojskowy Ambasady. Należy przypomnieć, że SITPF powstało w 1917 roku z myślą przewodnią pomocy odradzającej Polsce, co też czyniło przez cały okres międzywojenny, że Stowarzyszenie zostało ciężko doświadczone w czasie II wojny światowej za udział swoich członków w Ruchu Oporu, że po wojnie wspomagało aktywnie przybyłych do Francji polskich żołnierzy - inżynierów i techników, że było ostoją polskich tradycji na obczyźnie i że nadal pielęgnuje pamięć o ludziach, którzy walczyli o niepodległość Polski i o ich czynach, poprzez udział w manifestacjach patriotycznych Polonii francuskiej.

Wśród osób odznaczonych imiennie znaleźli się również członkowie SITPF: Józef Chrzanowski, Helena Kolanowska (pośmiertnie), Jerzy Lipowicz oraz Andrzej Suryn..

Pielgrzymka do Paray le Monial - 10 czerwca 2007

Jak każdego roku zorganizowana jest pielgrzymka do sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray le Monial.



Tegoroczne spotkanie pątnicze odbędzie się 10 czerwca, w **niedziele Bożego Ciała**.

Program: 9⁴⁵ - Różaniec i spowiedź św.; 10³⁰ - Msza św.; 12⁰⁰ - obiad/piknik; 13⁴⁵ - Nabożeństwo ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa; 15⁰⁰ - Procesja eucharystyczna ulicami miasta; 17³⁰ - zakończenie pielgrzymki.

„Poświęcamy Tobie naszą przeszłość, teraźniejszość i naszą przyszłość” - Akt poświęcenia rodzin Najśw. Sercu Pana Jezusa.

Dzień modlitw w tym miejscu objawień jest dziękczynieniem Najśw. Sercu Zbawiciela, które tak bardzo ludzi ukocho. W objawieniach św. Małgorzacie Marii Alacoque, Jezus daje nam do zrozumienia, że nieobojętna jest Mu nasza wdzięczność. **Pragnę być kochanym w Najświętszym Sakramencie** - to kolejna prośba Pana Jezusa, skierowana do nas. Razem ze wspólnotą Emmanuel i parafią Sacré-Coeur z Paray le Monial odpowiadamy na nią biorąc udział w procesji eucharystycznej przez ulice miasta.

ks. Stanisław Sokół,
tel. 03 85 58 20 45

J u b i l e u s z e



4 czerwca 2007 r.,
40. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Stanisław Łacny

K a p ł a ń s k i e



6 czerwca 2007 r.,
15. rocznicę święceń kapłańskich
obchodzi:

Ks. Jerzy Cieśliski
Sekretarz Generalny PMK we Francji

Z tej szczególnej okazji
Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji Ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja „Głosu Katolickiego”
składają Czcigodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

Fête Nationale de la Pologne et Constitution

La commémoration de la Constitution polonaise du 3 mai 1791, la première en Europe ainsi que la fête nationale ont été célébrés le samedi 14 mai à Wittelsheim.



Les festivités débutèrent par l'office religieux célébré par le curé Marian Kurnyta à l'église Notre Dame du Rosaire rehaussé par les chants de la chorale « Gong de Marie », dirigée par Stanislas Dudaczyk en présence de nombreux fidèles parmi lesquels le député Michel Sordi et le conseiller régional Jean-Paul Omeyer.

L'«Akademia» a mis en scène quelques épisodes historiques de la Constitution par une série de scénettes interprétées par les enfants de l'école polonaise.

La partie festive s'est poursuivie dans la salle des fêtes Grassegert où le président du groupement des associations polonaises d'Alsace, M. Alfred Kaluzinski a salué la très nombreuse assistance, les représentants du Consulat de Pologne, de la ville de Wittelsheim et de Staffelfelden et du maire de Pulversheim Louis Feder.

Après les hymnes nationaux français et polonais, les membres de chants et danses Aigle Blanc, Polonia, Tatry ainsi que le groupe folklorique Leszczeniacy de la région de Lublin, présentèrent leur spectacle de danses et chants.

„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

W wydawanej od zeszłego roku w Subskrypcji serii płyt CD „Ocalić od zapomnienia”, poświęconej wielkim romantikom polskim, za pośrednictwem Głosu Katolickiego dostępne są już: liryki Słowackiego i mickiewiczowskie ballady. Ostatnio dołączyły do nich sonety Mickiewicza ze zbioru wydanego przez poetę w 1826 r. i niezrównane sonety krymskie.

Teraz przemawia do Państwa, po raz drugi Słowacki, w obszernym wyborze z „Beniowskiego”. **W najbliższym czasie**, jako kolejny romantyk serii pojawi się u jego paryskich miłośników sam - Cyprian Kamil Norwid.

Nie zwlekaj! Przyłącz się do nas. Zamów komplet płyt CD „Poeci mówią”, w tej cenie nie kupisz ich nigdzie indziej!

Deklaruję udział (lub kontynuację) w subskrypcji 6 płyt CD serii:

„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Dołączam czek (Voix Catholique - Subskrypcja) na sumę: 36 euro (6 płyt x 6 euro) (lub: dopłacam ... euro) i proszę o przesłanie pocztą kolejnych CD.

BENIOWSKI
fragmenty poematu
czytają
M. Kaczmarska i A. Ferenc

Poeci mówią

1. „...Chodzi mi o to, aby język giętki...”
2. „...Jeżeli kiedy w tej mojej krainie...”
3. „...Za panowania Króla Stanisława...”
4. „...Więc na progu stała Panna Aniela...”
5. „...A więc do zamku wracam...”
6. „...Panna Aniela, jeszcze nieświadoma...”
7. „...O! Jakże smutno w jasnej życia wiosnie...”
8. „...Beniowski błądy jak duch o północy...”
9. „...Przez ciche ciemne gościńce kurhanów...”
10. „...Czas był ranny...”
11. „...Kłębami dymu niechaj się otoczę...”

Juliusz Słowacki

III ogólnopolski
konkurs
na komiks historyczny
**Epizody
Powstania
Warszawskiego**

Zapraszamy do udziału twórców komiksowych znanych i nieznanymi, początkujących i zaawansowanych.
Termin nadsyłania prac - 10 lipca 2007.
Blisze informacje, regulamin, nadeślny, pomocnicze na stronie:
www.pw44.pl



Konkurs na komiks o Powstaniu Warszawskim

Rozpoczęła się trzecia edycja ogólnopolskiego konkursu na komiks o Powstaniu Warszawskim „Epizody Powstania Warszawskiego”.

**Gościnnie zapraszamy do udziału w konkursie wszystkich zainteresowanych:
- grafików, rysowników, scenarzystów -
zarówno tych znanych, jak i początkujących.**

- Najlepsze z prac zostaną opublikowane w formie antologii komiksowej „Epizody Powstania Warszawskiego”.
- W ramach puli nagród ufundowane będą nagrody pieniężne.
- Termin składania prac upływa 10 lipca 2007 r.
- Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbędzie się 25 lipca 2007 r.
- Organizatorem konkursu jest Wydawnictwo Print Partner.
- Patronat Honorowy nad konkursem objął Związek Powstańców Warszawskich.
- Konkurs jest dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Patriotyzm jutra”.

Regulamin konkursu, szczegółowe informacje oraz wybór materiałów pomocniczych można znaleźć na stronie www.pw44.pl/konkurs.html; informacji może udzielać Państwu także Sławomir Bielicki tel. (00 48) 602 214 998 lub e-mail s.bielicki@pw44.pl

Beata DERYNG - Adwokat
przy Sądzie Apelacyjnym w Paryżu

uprzejmie informuje o nowym adresie:

20 Rue Vignon 75009 PARIS (Métro: Madeleine)

Tel. + 33 (0) 1 45 49 00 16 (bez zmian);

Fax + 33 (0) 1 45 49 00 44.

E-mail: beatrice.deryng@free.fr

KATARZYNA WIERTEL BIURO TŁUMACZEŃ

polski - francuski - japoński
68, rue Saint Fargeau - 75020 Paris;
tel. 06 25 92 51 47; 01 43 61 68 53;
e-mail: kwiertel@hotmail.com

Absolwentka master science de l'éducation

- **Pisanie listów, podań, odwołań,**
- **devis, lekcje, tłumaczenia**
- **pomoc w otwarciu firmy**

tel. 01 44 74 62 43; 06 11 99 34 23;
e-mail: lesniakbogumila@yahoo.fr

- **ROZLICZENIA KSIĘGOWE FIRM INDYWIDUALNYCH;**
- **POMOC JĘZYKOWA.**

Tél. 06 64 27 98 95

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

| | |
|---|----------|
| Mr Alfred KALUZINSKI - PULVERSHEIM - | 30 euro |
| Mme Louise ZIELIŃSKI - RIEDISHEIM - | 15 euro |
| Ks. Roman SZARZYŃSKI SChr. - | |
| LA RICAMARIE-BEAULIEU - | 406 euro |
| Mr et Mme HILDEBRANDT - PARIS - | 100 euro |
| Mme Marta RIGAUD - ALBI - | 10 euro |
| Mr et Mme François GRABIANOWSKI - VUNDRAC | |
| ALAYRAC - | 60 euro |
| Mr et Mme ROZANSKI - MARSAL - | 15 euro |
| Mr et Mme PELABON LOIC - PLAISANCE | |
| DU TOUCH - | 20 euro |
| Ks. Marian PARAMUSZCZAK - TOULOUSE | |
| i ALBI - | 140 euro |

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

SZKOŁA POLSKA W DAMMARIÉ LES LYS PRZY PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.

rozpoczęła zapisy na rok szkolny 2007-2008.

Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od godziny 14⁴⁵ do 19⁰⁰ (katecheza, język polski, w starszych klasach historia i geografia).

Rok szkolny kończy się egzaminem, dzięki któremu dzieci otrzymują polskie świadectwa państwowe.

Nowy rok szkolny rozpocznie się w sobotę 15 września 2007 o godz. 15⁰⁰,

w sali parafialnej przy polskim kościele Podwyższenia Krzyża Św. - 81, rue Adrien Chatelain, 77190 Dammarie les Lys.

Od września dzieci będą się uczyć w klasach: I, III, IV, V i VI szkoły podstawowej oraz w klasie „0” i przedszkolu.

Informacje i zapisy: tel. 01.64.23.63.81 i 01.60.74.02.54.

**Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki**



06 21 36 32 09



4 - IO CZERWCA

PONIEDZIAŁEK 4 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynecka 9⁰⁰ My Wy Oni - magazyn 9²⁵ Człowiek z sercem na dłoni - reportaż 9⁴⁵ Mój pierwszy raz 10³⁵ Ja który mam podwójne życie czyli dylemat Josepha Conrada - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Zamieszkałem w grobie - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial 13⁵⁰ Nie tylko o... 14⁰⁰ Chłopi - serial 14⁵⁵ Porozmawiajmy 15⁴⁵ Jedynecka 16¹⁰ Między Odrą a Renem 16³⁰ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kinematograf - magazyn 17⁴⁰ Jest takie miejsce 18⁰⁰ Z archiwum IPN - magazyn 18³⁰ Kościół i świat 18³⁵ Reportaż 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Dokument 21¹⁵ Sportowy tydzień 21⁵⁰ Warto kochać - serial 22³⁵ Widowisko 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Jest takie miejsce 0⁰⁵ Z archiwum IPN - magazyn 0³⁵ Reportaż 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 5 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Bielski królowej Heleny - reportaż 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 9³⁰ Salon kresowy 9⁵⁰ Rodzina jak z nut - widowisko muzyczne 10⁴⁰ Widowisko 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁰ Dokument 13¹⁵ Warto kochać - serial 14⁰⁰ Sportowy tydzień 14³⁰ Dokument 15²⁵ Co tu jest grane? - program muzyczny 15⁴⁵ Domisie 16¹⁰ Magazyn Medyczny 16²⁵ Zwierzowicz 16⁴⁰ Bielski królowej Heleny - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Wzmacniacz - program muzyczny 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dok. 18¹⁰ Poczet Rektorów U.J. - reportaż 18³⁵ Polska z bocznej drogi 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Polska racja - program publicystyczny 21⁰⁵ Jan Nowak Jeziorański - kulisy zdarzeń - dokument 21³⁵ Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 22⁰⁵ Program rozrywkowy 23⁰⁰ Sport i sztuka - o dwóch pasjach Wojtka Fibaka - dokument 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 0²⁵ Poczet Rektorów U.J. - reportaż 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 6 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Wierzę wąpnię szukam 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵ Program rozrywkowy 10³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁵ Życ z przeszczepem - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Polska racja - program publicystyczny 13⁰⁵ Jan Nowak Jeziorański - kulisy zdarzeń - dokument 13³⁰

Ktokolwiek widział ktokolwiek wie... 14⁰⁰ Golec Orkiestra - Już nie zgaśnie ogień w nas 14⁴⁵ Sport i sztuka - o dwóch pasjach Wojtka Fibaka - dokument 15¹⁰ Andrzej Zaucha i Anawa - koncert 15³⁵ Za-

olzie 15⁴⁵ Domowe przedszkole 16¹⁰ Laboratorium 16³⁰ Wierzę wąpnię szukam 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Opole na bis - recital zespołu Wilki - koncert 17⁴⁰ Afisz - magazyn kulturalny 18⁰⁵ Wyjeżdżam - zostaję? - reportaż 18²⁵ Życ z przeszczepem - dokument 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Wieści Polonijne 21⁰⁵ Marcina Zaleskiego opisanie Warszawy - reportaż 21³⁵ Egzamin z życia - serial 22²⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicystyczne 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Opole na bis - recital zespołu Wilki - koncert 0²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 7 CZERWCA

6⁰⁰ Opowieści weekendowe - Linia opóźniająca - serial 7⁰⁰ Msza Święta 8⁰⁰ X Dni Ignacego Jana Paderewskiego 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Zaczysze gwiazd - Anna Milewska - Zawada 9⁵⁰ Opole na bis - recital zespołu Wilki - koncert 10¹⁵ Afisz - magazyn kulturalny 10⁴⁰ Program katolicki 11³⁰ Plebania - telenowela 11⁵⁵ Reportaż 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Wieści Polonijne 13⁰⁵ Egzamin z życia - serial 13⁵⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14¹⁰ Marcina Zaleskiego opisanie Warszawy - reportaż 14³⁵ Od przedszkola do Opola - Robert Rozmus 15⁰⁵ Polacy - widowisko publicystyczne 15⁴⁵ Budzik 16¹⁰ Ja i moje życie - widowisko 16³⁰ Raj 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Papieski ślad w Ludźmierzu - reportaż 17³⁵ Opowieści weekendowe - Linia opóźniająca - serial 18³⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁵ Złotopolscy - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Scena współczesna - Narty Ojca Świętego 23⁰⁵ Papieski ślad w Ludźmierzu - reportaż 23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Pogoda 23⁴⁸ Sport Telegram 24⁰⁰ Pokazowe dzieci PRL - dokument 0³⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 8 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przedszkole 9⁰⁰ Karino - serial 9²⁵ Jest takie miejsce 9⁴⁵ Bzik kulturalny - magazyn 10¹⁰ SF - Symulator faktu - Ekstremofile 10⁴⁰ Muzyka klasyczna 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - telenowela 12³⁵ Polska na weekend - Ziemia Przemyska 13⁰⁵ Hity satelity 13²⁰ Scena współczesna - Narty Ojca Świętego 14⁵⁵ Polska z bocznej drogi 15⁰⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 15⁴⁵ Domowe przedszkole 16¹⁰ Filmowa Encyklopedia Łodzi i okolic - reportaż 16³⁰ Święta wojna - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Codzienna 2 m 3 - serial 17⁴⁵ Nenna znaczy Bożena - reportaż 18¹⁰ Bzik kultural-



- FC Polonia Paris -

polonijny klub piłkarski, grający w F. F. F.

poszukuje

piłkarzy chętnych na wyjazd

na Światowe Igrzyska Polonijne w Słupsku w dn. 28 lipca - 2 sierpnia.

T. 06 65 35 80 61 lub fcpoloniaparis@yahoo.fr

ny - magazyn 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - telenowela 20³⁵ Polska na weekend - Ziemia Przemyska 21⁰⁵ Mówi się... 21²⁵ Na dobre i na złe - serial 22²⁰ 50 lat wizji z Poznania - 50 lecie OTV Poznań - koncert 23¹⁰ Porozmawiajmy 24⁰⁰ Malowane miasto - program artystyczny 0²⁵ Życ z przeszczepem - dokument 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 9 CZERWCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Mówi się... 9²⁰ Słoneczna włócznia - serial 9⁴⁵ Polacy na Syberii - dokument 10¹⁰ Z daleka a z bliska 10⁵⁵ Dziękujemy za solidarność 11⁰⁵ Dwie strony medalu - serial 11³⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 11⁵⁰ Reportaż 12²⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza 12³⁰ Codzienna 2 m 3 - serial 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Salon kresowy - Sługa wielkości - dokument 14¹⁵ Dzika Polska - serial dokumentalny 14⁴⁵ Made in Poland - teleturniej 15¹⁵ Duże dzieci 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Nie tylko o... 17²⁵ Ojczyzna polszczyzna - program prof. Jana Miodka 17⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 18⁰⁰ Pół miliona z Nord Pas De Calais - reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Lalką - film fabularny 22⁴⁵ Fabryka śmiechu 23³⁵ Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 10 CZERWCA

6²⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 6⁴⁰ Dziękujemy za solidarność 6⁵⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 7¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno - magazyn 9³⁰ Miki Mol i Straszne Płaszczyno - serial animowany 9⁵⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 10⁰⁵ Budzimy do życia - felieton 10²⁰ Niedzielne muzykowanie 11⁰⁰ Transmisja Mszy Św. - z Zakopanego w 10 r. pielgrzymki Jana Pawła II 13³⁵ Dwie strony medalu - serial 14⁰⁵ Bulionerzy(2) - serial 14⁵⁵ Wywiad i opinie - program publicystyczny 15²⁰ Ja który mam podwójne życie czyli dylemat Josepha Conrada - dokument 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat... 17²⁵ Co nam w duszy gra - Duety miłosne - widowisko 18¹⁵ Budzimy do życia - felieton 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial kryminalny 20⁵⁵ Co tu jest grane? - program muzyczny 21¹⁵ Mój pierwszy raz 22⁰⁵ Dziękujemy za solidarność 22¹⁵ Bzik kulturalny - magazyn 22⁴⁰ Tam gdzie się ludzie nie umawiali - dokument 23³⁵ Zaczysze gwiazd - Maria Pakulnis i Krzysztof Zalewski 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

Zespół Szkół przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu
od 5 maja do 28 czerwca
przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 2007/2008
do Szkoły Polskiej
przy 15, rue Lamandé oraz jej oddziałów i filli.
Szczegółowe informacje w sekretariacie szkoły:
15, rue Lamandé, 75017 Paris (metro: Rome lub la Fourche)
Tel. 01 42 28 66 38 fax: 01 42 28 63 82.

FIRMA BUDOWLANA

POSZUKUJE: pracowników - z prawem pracy:
- hydraulika, - elektryka,
- murarza, posadzkarza, - stolarza.

Tel. 06 82 59 23 13.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

☆ ☆ **Institut privé France-Europe Connexion**
☆ ☆ établissement privé d'enseignement supérieur
☆ ☆ IFEC ☆ enregistre au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w maju 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Kancelaria Prawna**

mec. MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach

TEL. 06 26 81 22 07.

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na **STRONIE INTERNETOWEJ G.K.** (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2232)21: 3.06.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)

Pół roku (28,30 €)

Przyjaciele G.K. (65,60 €)

Czekałem

CCP 12777 08 U Paris

Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 23.5.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

| | | | |
|-----------------|-------------|----------------|---------------|
| Augustów, | Grudziądz, | Mragowo, | Siedlce, |
| Biała Podlaska, | Jarosław, | Nisko, | Ślubice, |
| Białystok, | Jędrzejów, | Nowa Skarżyna | Ślupsk, |
| Bolesławiec, | Katowice, | Olsztyn, | Suwałki, |
| Bydgoszcz, | Kielce, | Opatów, | Stalowa Wola, |
| Częstochowa, | Kolbuszowa, | Opole, | Szczecin, |
| Dębica, | Konin, | Ostrów Maz. | Tarnobrzeg, |
| Elbląg, | Koszalin, | Piotrków Tryb. | Tarnów, |
| Elk, | Kraków, | Poznań, | Toruń, |
| Gdańsk, | Legnica, | Przemysł, | Warszawa, |
| Gdynia, | Leżajsk, | Przeworsk, | Wrocław, |
| Gliwice, | Lublin | Puławy, | Zambrów, |
| Gizycko, | Łódź, | Radom, | Zamość |
| Gniezno, | Łomża, | Rzeszów, | Zielona Góra. |
| Gorzów Wielk. | Mielec, | Sandomierz, | |

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^e Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^e Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

01 43 03 38 33, 06 62 69 13 83, 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok.

www.nazarethfamille.fr

* **IZAK** - PRZEWÓZ OSÓB, PACZEK, HOLOWANIE
SAMOCHODÓW DO POLSKI.

Tel. 01 46 51 27 53; 06 33 39 00 15.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

 Odstąpię bezpłatnie ekran komputerowy -19" (klasyczny).
Informacja - Redakcja Głosu Katolickiego. **T. 01.55.35.32.31**
**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007
nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.
Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:
Od poniedziałku do soboty włącznie:
od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,
ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce i we Francji:
mażeńskie, emerytury, spadki, negocjacje handlowe itp.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



O czym piszą inni

Prasoznawca

W kraju strajk lekarzy ukazuje rozmiar kryzysu służby zdrowia, a także zanik etyki lekarskiej (odwoływana jest większość operacji). Niewątpliwie niezbędna jest radykalna reforma struktury polskiego szpitalnictwa. Premier Jarosław Kaczyński oświadczył, że o żadnych 11 mld zł, które byłyby potrzebne na podwyżki postulowane przez lekarzy, nawet nie może być mowy. To - zdaniem premiera - doprowadziłoby do zniszczenia budżetu. Protestujący lekarze chcą nie tylko podwyżek dla siebie, ale też zwiększenia finansowania całej służby zdrowia. Polska na zdrowie przeznaczają najmniej pieniędzy w Europie. Przeprowadzone zostały sondaże, z których wynika, że 85 proc. pytanym Polaków uważa, że akceptuje żądania płacowe przede wszystkim pielęgniarek. Polacy gotowi są na zwiększenie składek zdrowotnych oraz uważają, że należy zabrać pieniądze z innych gałęzi gospodarki i przekazać je na wzmocnienie służby zdrowia. „Rzeczpospolita” (21 maja) pisze:

45 proc. spośród nas jest przygotowywanych do podwyższenia składki na ubezpieczenie zdrowotne, 61 proc. przystałoby na niewielkie opłaty za każdą wizytę u lekarza, 44 proc. dopuściłoby opłatę za wizytę u lekarza specjalisty, a 40 proc. zaakceptowałoby niższe niż obecnie dopłaty budżetu państwa do leków. To prawdziwa rewolucja w podejściu pacjentów do służby zdrowia. Teraz najwyższy czas, by - w ślad za swoimi wyborcami - z niebezpiecznych dla zdrowia i życia złudzeń wyleczyli się wreszcie politycy, którzy wciąż nie chcą dopuścić do siebie myśli, że doktor Rynek znacznie lepiej służy zdrowiu ich wyborców niż doktor Państwo. Jednak nawet dziesięć miliardów dodatkowych złotych rocznie dla służby zdrowia nie poprawi sytuacji pacjentów, jeśli pieniądze te nadal będą trafiaty głównie do państwowych molochów. Także tę prawdę rozumiemy coraz lepiej. Aż 56 proc. Polaków zgadza się bowiem z opinią, że prywatyzacja publicznych szpitali służy poprawie jakości opieki społecznej. W Polsce trwa więc teraz prawdziwy wyścig z czasem: nie najlepiej opłacani lekarze wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy za granicę, a coraz bardziej niezadowoleni z poziomu usług medycznych pacjenci przestają popierać lekarzy. Jedynie politycy wciąż się zastanawiają, czy opłaci się im już teraz zaryzykować swą polityczną popularność i zaproponować wprowadzenie choćby zasady współpłacenia przez pacjentów za wizyty u lekarzy i pobyt w szpitalu.

Za sukces można uznać stanowczą politykę zagraniczną Polski wobec Rosji, w związku z restrykcjami, jakie Moskwa od dłuższego czasu stosuje w han-

dlu międzynarodowym uniemożliwiają nam sprzedaż mięsa na Wschód. Szczyt w Samarze pokazał, że Putinowi nie udało się wbić klina między Polskę, a inne kraje Unii Europejskiej, całkiem przeciwnie, dzięki uzasadnionej twardej postawie polskich polityków doszło do zjednoczenia Unii względem Moskwy, co można uznać za historyczny ewenement. Doszło do tego, że komisarz UE Jose Manuel Barroso, na szczycie w Samarze niczym lew bronił unijnej solidarności, polskiego mięsa i prawa Estonii do decyzji odnośnie tego, gdzie mają stawiać pomniki na swoim terytorium. Wcześniej Polska była pierwszym krajem, który stanął w obronie Estonii, gdy Moskwa ostro zareagowała przeciwko zmianie lokalizacji pomnika żołnierzy sowieckich w Tallinie. Europa wreszcie zaczęła mówić jednym głosem, aczkolwiek nie należy oczekiwać, że kraje zachodnie Europy odejść od ugodowego tonu polityki wobec Putina. W „Dzienniku” (21 maja) szef komisji spraw zagranicznych europarlamentu Jacek Saryusz-Wolski wyraził następującą opinię: *Tu raczej nie chodzi o przetłumaczenie stosunków pomiędzy Unią a Rosją. O wiele bardziej istotne jest to, że w UE nastąpił przełom, jeżeli chodzi o wspólną politykę zagraniczną. Bez wątpliwa początkiem tych zmian było polskie weto w sprawach unijno - rosyjskiego porozumienia. Na pewno ta zmiana jest pochodną działań Polski. My jako pierwsi domagaliśmy się weryfikacji postawy Unii w stosunku do Rosji. Ten postulat miał też sprawić, żeby wszystkie kraje członkowskie, w tym też te nowe, były traktowane przez Wspólnotę w ten sam sposób, by interesy poszczególnych krajów Unii były w równym stopniu uwzględniane.*

Nie słabnie exodus Polaków, staliśmy się nawet najliczniejszą mniejszością narodową w dalekiej Islandii (ze stolicy tego kraju - Rejkjaviku do Warszawy jest 4 tys. km., tyle samo jest z Rejkjaviku do Nowego Yorku). Polacy pracują tam w budownictwie, przemyśle rybnym, drogowym, turystyce i służbie zdrowia. Wystarczy trochę znać angielski. Większość imigrantów znad Wisły to mężczyźni. Z reportażu w „Newsweeku” (27 maja) dowiadujemy się o korzystnych warunkach w zatrudnieniu. Na wyspę coraz częściej przyjeżdżają rodziny z tym samych okolic Polski, a nawet po kilka rodzin z tego samego miasteczka.

W tym samym numerze tygodnia uwagę zwraca publikacja o uwikłaniu się we współpracę z peerelowską Służbą Bezpieczeństwa (SB) Ryszarda Kapuścińskiego, niedawno zmarłego wybitnego reportażysty i pisarza. Z teczki Kapuścińskiego wiadomo, że nie przekazywał bezpieczeństwa istotnych materiałów, niemniej z dokumentów archiwalnych IPN wynika, że w latach 1965-1972, a może nawet do 1977 r. utrzymywał kontakty z wywiadem PRL, przez który był traktowany jako kon-

takt operacyjny. W teczce w IPN jest kilka sporządzonych przez Kapuścińskiego analiz sytuacji politycznej w krajach, do których jeździł. Jest parę charakterystyk osób, z którymi miał kontakt. Są trzy pokwitowania za 350 pesos.



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊙ **Ekstraklasa.** Lech - Legia 3:1, Wisła Kraków - Groclin 0:4, Widzew - Odra 1:2, Kolporter - BOT GKS 5:3, Górnik Łęczna - Zagłębie 2:1, Wisła Płock - ŁKS 2:1, Pogoń - Cracovia 0:2, Arka - Górnik Zabrze 3:0. Liderzy przegrali i sprawa tytułu mistrzowskiego nadal pozostaje otwarta. W tabeli prowadzi GKS BOT - 58 punktów, przed Zagłębiem Lubin - 56, Legią - 49 oraz Lechem i Kolporterem Koroną po 46.

⊙ **W II lidze** prowadzi Ruch Chorzów - 61 punktów, przed Zagłębiem Sosnowiec - 57, Jagiellonią - 55 i Polonią Bytom - 51. W najciekawszym meczu Jagiellonia pokonała Ruch 1:0. W innych meczach Zagłębie S. wygrało 2:0 z Odrą Opole, Śląsk pokonał 2:0 Polonię Bytom, a Piast zremisował 1:1 z Górnikiem Polkowice. Swoje mecze wygrały też Polonia Warszawa i Kmita Zabierzów.

⊙ **Polacy za granicą.** Rafał Grzelak strzelił bramkę dla Boavisty Porto, która mając w składzie 3 Polaków wygrała na wyjeździe 2:1 z Martimo Funchal. W Austrii gola strzelił Brzęczek, w Niemczech Smolarek. Nie zawiódł także Jeleń, który strzelił gola dla Auxerre (2:1 z Lille). Był to 10 gol Jelenia w II lidze francuskiej.

⊙ **Mistrzostwa Polski w grach zespołowych.** W piłce ręcznej tytuł mistrza wywalczyła po raz trzeci z rzędu drużyna Zagłębia Lubin. Także trzeci tytuł przypadł Skrze Bełchatów, która ograła w play-off Jastrzębski Węgiel. Wśród kobiet gra jeszcze się toczy i Winiary remisują z Farmitem Piła 2:2. W koszykówce stan rywalizacji Prokomu z Turowem wynosi 2:0.

⊙ **Ekstraliga żużlowa.** Kronopol Zielona Góra Włókniarz Częstochowa 46:44, Unia Tarnów - Unibax Toruń 45:45, Polonia Bydgoszcz - Marmar 42:48, Unia Leszno - Atlas 50:43. W tabeli prowadzi Unibax 11 punktów przed Unią Leszno - 10.

⊙ **Mieszkający we Francji biznesmen Waldemar Kita jest zainteresowany odkupieniem Wisły Kraków od Bogusława Cupiała (Telefoni-ka).** W grę wchodzi suma około 13 milionów euro. Przyjacielem Kity jest były trener Wisłaków Henryk Kasperczak, który mógłby wrócić do klubu. Na razie Kraków opuszczają jednak piłkarze. Paulistą jest zainteresowany PAOK Saloniki, Dudką Real Murcia, wiadomo też, że ojedzie Błaszczkowski.

⊙ **Manchester United** wypożyczy swojego polskiego bramkarza Tomasa Kuszczaka do beniaminka, angielskiej Premier-ship - Sunderlandu.



Powiew Ducha Świętego

17 maja w parafii polskiej pw. św. Genowefy w Paryżu miała miejsce uroczysta celebracja udzielenia sakramentu bierzmowania pod przewodnictwem Jego Ekscelencji biskupa Henryka Hosera - przewodniczącego Papieskich Dziel Misyjnych.

Młodzież, w liczbie 73 osób, wywodząca się z dwóch wspólnot: z duszpasterstwa księży pallotynów w Arcueil oraz z parafii św. Genowefy została przygotowana do przyjęcia sakramentu bierzmowania przez swoich katechetów i duszpasterzy, zaś bezpośrednie duchowe i liturgiczne przygotowanie animował tutejszy proboszcz ks. Józef Musiał.

W wygłoszonej homilii ks. Biskup podkreślał m.in. konieczność dzielenia się darem wiary z bliźnimi. Akcentował też prawdę, że wciąż - jako chrześcijanie - musimy wymagać od siebie więcej, chociażby przez tak podstawowe sprawy jak nasze słownictwo, nasze odnośnienie się do najbliższych, do wychowawców, do przełożonych.

Parafianin



fol. P. Fedorowicz



fol. P. Fedorowicz



fol. P. Fedorowicz

w Galerii GK:
 - między Świętem Matki
 a Dniem Dziecka, czyli...
 Macierzyństwo z obrazu
 Ks. Witolda Urbanowicza



Ks. W. Urbanowicz - „Droga Mleczna” (fragment)

karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Jeszcze więcej minut!
 Maksymalny CZAS ROZMOWY

| | | |
|--------------|-------|----|
| Polska | 1700* | mn |
| GSM Polska | 230* | mn |
| Niemcy | 1250* | mn |
| USA + GSM | 1250* | mn |
| Włochy | 1000* | mn |
| Anglia | 1250* | mn |
| Kanada + GSM | 1000* | mn |
| Francja | 1250* | mn |
| GSM Francja | 111* | mn |



Punkty sprzedaży : kioski,
 supermarkety, taxiphony,
 tabac, księgarnie



Obsługa klienta : 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

*Dodatkowa opłata za połączenie.
 Warunki określone przez A.R.T.
 Numer odradzany z telefonu
 komórkowego. Nie działa w kabinie.

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014^c/mn**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta!

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska

USA +GSM
 Kanada +GSM
 Francja

Niemcy
 Anglia
 Austria
 Norwegia
 Włochy

Dania
 Hiszpania
 Belgia
 Rosja
 Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/mn 0821 61 48 48



OBŚLUGA KLIENTA, INFORMACJE, RACHUNKI I CENY
 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

www.no-limit-telecom.com

☎ 0811 600 348*

Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
 ** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com.